

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty.

Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Przypominam, że rozmowy żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich ze względu na występującą w nich treść.

Pozdrawiam i życzę miłego odsłuchu. Roxana Węgiel.

Żurnalista rozmowy bez kompromisów.

Dzisiaj u mnie Radosław Majdan. Dzień dobry. Dzień dobry.

Już jako dorosły facet miałeś zespół rockowy, a kto pierwszy zaraził cię tym gatunkiem muzycznym?

Chyba po prostu czasem, jakich się wychowywałem, bo młodzi ludzie dzisiaj mogą tego nie zrozumieć, ale w latach 80. muzyka rockowa była czymś więcej niż tylko muzyką.

Bardzo dokładnie. Być może ja nawet wiesz co, wtedy jeszcze tego tak do końca nie rozumiałem, chociaż miałem starszą siostrę.

I to właśnie może ona spowodowała, że zainteresowałem się muzyką rockową.

Ale ja bardzo lubiłem i starałem się te teksty interpretować, rozumieć, bo były często właśnie w czasach komunizmu.

Bo to nawet rozmawiałem z Jankiem Borysewiczem i lekrośc dawali jakiś numer.

To nie było to pewne, czy on zostanie zaakceptowany przez Radę Radiofonii, czy tych, którzy o tym decydowali przez cenzurę.

Więc tym bardziej mnie to nakręcało, bo widziałem w tym jakiś taki haroi z walkę o wolność, to co powiedziałeś, bo wtedy muzycy w pewnym sensie walczyli o tą naszą wolność.

Byli zażewie buntów. Ta rockowa właśnie, ta muzyka z duszą, muzyka romantyczna, ale muzyka taka z olbrzymim przesłaniem.

Czy u nas, czy w Stanach, czy w Senach Udstok, czy wojna w Wietnamie, czy walka z komunizmem to odgrywała wielkie wrażenie właśnie w emocjach młodych ludzi.

Czasami właśnie nawet była jakimś takim tą pierwszą iskrą do tego, że ludzie się buntowali.

W twoim domu słuchało się dużo muzyki?

Tak, słuchało się. Moja siostra ma netofonda kasyty.

Ja zawsze się śmieję teraz, jak chłopako pokazuje kasyty, to patrzą na mnie, płyty analogowe patrzą, jakbym był totalny dinozaurem.

Ale moja siostra generalnie w hipokoju zawsze pamiętam, że jak chciałem jako dzieciak posłuchać sobie muzyki, to szedłem do pokoju mojej siostry.

Jakiej siostry osłuchała muzyki takie jak ty?

Więc siostra słuchała różnej muzyki, była kobietą, więc kobiety są z natury rzeczy bardzo wrażliwe i były piosenki wolne, romantyczne.

Pewnie też z należności od nastroju, ale słuchała muzyki rockowej, polskiego roku słuchała.

Pamiętałem nawet na ścianie plakaty różnych kapel, m.in. chociażby Lady Punk, Republiki, oddziału, więc tak.

Myszę, że później, wychodząc na podwórko, wychodząc do ludzi, wtedy wszyscy słuchali muzyki rockowej.

Ja bardzo ubolewam w ogóle nad tym, że ta muzyka dzisiaj przychodzi, nie powiem swój kryzys, ale chyba po prostu taki etap w życiu się skończył.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

I nie powiem czy na to nie ma mody, bo muzyka to też chyba nie jest moda, mówię, to są emocje, to są wrażenia i one wtedy po prostu takie były.

Dzisiaj chyba ludzie oczekują trochę innych emocji, dzisiaj nie ma zamiłowania do takiej jakiejś wielkiej formy buntu,

do tego, żeby muzyka była jakimś przesłaniem. Mam wrażenie, że po prostu niektórzy chcą posłuchać muzyki,

być może się zrelaksować, bo też nie chcę tutaj nikogo osłondać, ale ja cieszyłem się, jak ta muzyka wywołuje we mnie jakiś taki nastrój nostalgiczny,

albo jakąś taką bardzo mocną refleksję, albo mam gęsią skórkę i tak dalej, bo z tym jednak chyba muzyka powinna się kojarzyć.

To byłeś trochę takim artystą w tym dzieciństwie?

Myślę, że trochę miałem w sobie przez całe swoje życie jakąś taki pierwiastek, czy może powiedzieć duszę artystyczną,

chyba na bazie też tego mam w sobie dość mocno rozbudzoną empatię, staram się też bardzo naprawdę mocno,

nawet ostatnio się nad tym zastanawiałem, rozumieć ludzi i myślę, że muzyka to w ogóle jest wrażliwość,

myślę, że jeżeli słuchamy to, co powiedziałem o tej interpretacji tekstów, to jest w stanie nas uwrażliwić na wiele rzeczy,

choć nie zapowiadałem się, bo pamiętam, słuchaj, kiedyś miałem indywidualny dognalczania w liceum i pani od polskiego starsza kobieta,

która prosiła mnie, żebym zinterpretował wiersz i pamiętam do dzisiaj o jakichś chwili żankach,

tylko że być może zdekoncentrowałam je, że pani siedząc naprzeciwko mnie przysnęła, bo już była starszą osobą

i czytając ten wiersz patrzyłem na nią, czy wszystko ok, jakoś nie za dużo z tego wyniosłem, więc jak ja jej powiedziałem o czym jestem wiersz, a później ona mi powiedziała o czym jest, to pomyślałem sobie, chyba słabo mnie z interpretacją.

Może po prostu miałeś inny punkt widzenia, a dzisiaj by się to doceniało indywidualnie.

Albo tak, albo dosłownie oceniałem to na swój sposób być może bardziej męski.

A muzyka była w twoim życiu tak samo ważna jak sport?

Są muzyka zawsze mnie relaksowała, zawsze powodowała, że czułem się pełen emocji,

nawet przed słuchaniem, przed meczami, kiedy jechałem swoją drogą,

jak piłkarze, no nie wiem, sportowcy są dość przesłanni, ja byłem,

więc czasami nawet tą samą drogą, te same piosenki, energia, rock'n'roll,

więc nie, ja nie wyobrażam sobie muzyki bez, przepraszam, życia, bez muzyki,

natomiast oczywiście pierwszą moją pasją w życiu był sport, był futbol, tak,

bo to już było w ogóle od kiedy pamiętam, ale tam kolejną moją pasją bezprzecznie jest muzyka.

Ale miałeś jakieś podrygi, pomysły w ogóle tego, żeby jako dziecko,

nie wiem, cokolwiek robić związanego z muzyką, czy...

Nie, nie, nie, wiesz, sport, piłka nożna tak bardzo mnie pochłonięła,

tak bardzo chciałem to robić, tak, tak bardzo wszystko, co w swoim życiu robiłem,

w żyjąc wchodząc do szkoły sportowej, uczestnicząc w tym projekcie,

została zorganizowana taka klasa właśnie Pogoń Szczecin, nasz trener był naszym wychowawcą,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

aż daleko mieszkalem, bo mieszkalem na perferiach Szczecina, gdzie powstało nowe osiedle i do szkoły jechałem ponad godzinę, więc wracałem późno wieczorem po tych treningach w ogóle, powiem ci dzisiaj szczerze, jak sobie przypominę, i jak widziałem później, po latach boisko, na którym trenowałem, czyli taki ubity piach jak beton, ja byłem bramkązem, więc generalnie notorycznie miałem poździerane łokcie, spuchnięte kolana i tak dalej, to myślałem sobie, później mówię, kurczę, musiałem naprawdę być mocno zdeterminowany, żeby to robić.

No pamiętam tę historię, jak opowiadałeś, że graliście przy takiej lampie, która zapalała się po 19, kładliście, nie pamiętam, że to jako drugi słupek, i graliście przy jupiterach razem z kumulami.

To na podwórku, dokładnie, to były nasze mecze przy jupiterach, natomiast mecze już takie treningowe, czy w ogóle jak już byłem tak trampkarzem i juniorem Pogoni, to przy takiej temperaturze, czy jest tu stopniu, to czasami chmura kurzu przesłaniają nam widok piłki,

więc to też się zdarzało.

To chyba takie też wspomnienia, które budują charakter.

To wszystko, jak sobie popatrzysz, że grałeś z chłopakami, którzy byli 4-5 lat starsi od ciebie, gdzie wykładali kasę za to, żeby po prostu...

Tak, to prawda, to masz dobrą pamięć i tak też było.

Ale to też, pamiętam, że to też skłoniło mi do tego, że sobie zastanawiam się, kurczę, skoro ktoś taki, jak oni, gdzie wszyscy, moi jurownicy, chcieli z nimi grać, stawiam akurat na mnie, to jest w ogóle takie rzeczy, które się działy w moim życiu wtedy jako młodego człowieka, oczywiście nigdy nie zastanawiałem się, że to będzie moje życie, że to życie, że piłka nożna jakoś będzie sposobem, będzie czymś co ukierunkuje mnie jako człowieka, natomiast wiesz, na turniejach, których się pojawiałem bardzo często dostawałem nagrody najlepszego ramkarza,

bardzo dużo o mnie ludzie, gdzieś tam tacy, którzy obserwowali po prostu mało lata w długich włosach,

który grał i mówił, zobacz ten chłopak, to naprawdę jest talent i tak dalej, i tak dalej.

I tak się zastanawiałem, ciekawe czy coś z tego będzie, wiesz, bardzo wcześniej trafiłem do reprezentacji Polski,

bo już jako 15-latek, bo jest reprezentacja z kategorii jak wiekowy, tam 16, 17, 18, 19,

więc ja wszystkie szczeble kariery tej reprezentacyjnej przeszedłem, co było fajne,

bo to były takie czasy, że umożliwiało mi to jazdę podróżowanie.

I wyjeżdżałem bardzo często, raz w miesiącu, wyjeżdżam do Niemiec, Szwecji, Włoch, Anglii, Singapuru, Malezy,

ja pamiętam, że jak w liceum wracałem z Malezy czy z Singapuru, to normalnie pani na lekcji geografii

po prostu poprosiła, żebym powiedział, co widziałem i jakie przywiozłem wrażenia z wyjazdu, więc to było dla mnie fantastyczne doświadczenie i to zostało.

To jest taka pasja, którą dzielę z moją żoną, z Małgosią, że my bardzo lubimy podróżować

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

i ja od zawsze cieszyłem się, że mogę podróżować, a później takim moim kolejnym celem to było to, żeby gdzieś pomieszkać trochę za granicą, nie tylko jako turysta, jako ktoś, kto jest gdzieś na chwilę, ale że na bazie mojego zawodu, który wykonuję, żeby być z zawodnikiem klubów za granicę.

Wracając jeszcze do tego, co się działo w twoim życiu, wychowałeś się w dobie komunizmu, co już powiedzieliśmy, twój tata był marynarzem, wujek stoczniovcym, twoja babcia płakała, jak czołgi jechały przez Szczecin do stoczni, masz dużo wspomnień z tamtego czasu.

Są mam takie flashbacki przebłyski, ja pamiętam radio wolna Europa, jak się szukało takie szmiedzy, tymi szumami, jak jest ten głos, który coś mówi dot. sytuacji w kraju.

Te wspomniane czołgi, o którym mówisz, pamiętam, ten taki dziwny, ciężki wargot czy głos ulica Wojska Polskiego, mieszkałem nie zaraz przy tej ulicy, ale jakiś kawałek, więc słyszałem te właśnie czołgi, które jechały do stoczni, ale też pamiętam, jak kiedyś pojechałem z moją mamą do centrum i strasznie szczypałem oczy po tych zamieszkach, rozruchach, to było chyba, to było dopiero na drugi dzień, to był gazol zawiączy, który jeszcze gdzieś tam się osadził w powietrzu i w ogóle kompletnie wtedy tego nie rozumiałem, wiesz, z czym to się wiązało inaczej, no poprzez opowieści i tak dalej, tak, bo my byliśmy w takim domu, tak jak powiedziałaś poprzez ojca, poprzez mojego tatę, poprzez wujkarze bardzo mocno gdzieś sklejeni z tą ideą solidarności, z walką, z komunizmem, mój tata był marynarzem, więc też kiedyś mówił, że miał różnego rodzaju populicja, żeby poprawić swój byt, ale żeby tam na kogoś doniósł i tak dalej, jak najbardziej się zawsze od tego izolował, więc ja też z domu taki byłem i że to poczucie takiej niesprawiedliwości, co może też być określane, jakie poczucie buntu względem tego, co ci się nie podoba i co dzisiaj może czasami we mnie gdzieś tam w środku się gotuje, to jest chyba właśnie na bazie tego, że mam to poczucie, bo ja to pamiętam, jak nie można było mówić tego, co się myśli, jak za to była kara, jak ściągano piosenki to, co mówiłem z list przebojów i tak dalej i martwi mnie, że te rzeczy, o których mówię, które dotyczą o 80-tych mogę powiedzieć, że część z nich dzisiaj wraca i nie jako jakieś traumatyczne refleksje, czy przypomnie sobie, tylko to się dzieje również dzisiaj, dzisiaj też ściągają się piosenki z list przebojów, dzisiaj też musisz uważać czasami, co mówisz, bo możesz sobie zrobić krzywdę.

Dzisiaj wielcy ludzie sportowcy boją się powiedzieć, że wspierają społeczności LGBT, bo to może na razie ci ich politycznie cytując albo odebrać im współpracę ze sponsorami i myślę, że chyba nie o taką Polskę chcieliśmy kiedyś walczyć, żebyśmy musieli uważać, nie obrażając nikogo, nie robiąc nikogo mu krzywdy, żebyśmy uważać, musieli co mówimy i ta wolność słowa, która jest wymiana przez wszystkie rodzaje, a mam wrażenie, że paradoksalnie czasami, że ci być może, którzy o to walczyli, być może zapomnieli, o co walczyli albo że tak bardzo się w tą walkę zaangażowali, że dzisiaj walczą o zupełnie coś innego. Coś, co się nazywa, pieniędzmi. Tata zaprowadził cię też na pierwszy trening Judo. Ile myślań?

Wiesz, co byłem wtedy chyba w trzeciej albo w trzeciej, nie, przepraszam, w czwartej klasie szkoły podstawowej, więc koło 10 lat miałem

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

i to byłoby ok, bo to była dynamika i nawet powiem ci, że na końcu treningów Judo zawsze wybierało się takie pojedynki się robiło. Miałeś walkę, jeden na jeden. Oczywiście trener sędziował i tak dalej. I też w kilka walku udało mi się wygrać. Ja myślę, że w ogóle chyba tak jak możemy powiedzieć o kimś, że mamy do czegoś predyspozycję, to dostaliśmy jakiś dar, to ja chyba miałem predyspozycję do sportu, bo niezależnie, czy grałem w piłkę ręczną, w koszykówkę, w piłkę nożną, w siatkówkę, właśnie nawet w Judo byłem elastyczny, dynamiczny, jakiś taki bezkompromisowy wjeżdż, dzieci nie mają poczucia strachu, więc można powiedzieć, że odważny również. No bo z tym też chyba się wiązało później moja gra jako na pozycję bramkarza, no bo bramkarz jest w ogóle osobą, która musi być pozbawiona wszelkich bajer, jeżeli chodzi o lęki i strach i tak dalej, więc piłka po prostu naszna wygrała, żuna. No ale też przeprowadziliście się i chyba dlatego też Judo przestało istnieć w twoim życiu z tego, co pamiętam.

Też miałem dużo dalej, tak, natomiast wiesz, jeżeli jednak jest to twoją pasją, to tutaj trochę, również daleko miałem, również daleko miałem natęgi piłkarskie, ale nawet zrezygnowałem z koszykówki, bo w pewnym momencie grałem w Pogoni Szczecinie, w koszykówkę i piłkę nożną i pamiętam, jak trener kazał mi wybrać, bo w pewnym weekend był w sobotę mecz koszykówki i mecz piłki nożna i wtedy dokonałem wyboru, że jednak będę chciał, no jakąś swoją, no przeszłość może za dużo powiedziane, ale że tak powiem, sport, na który stawiam, to jest futbol. Żyłeś też osadzony w słowach mamy, że masz pamięć, że nie musisz być sportowcem, musisz mieć jakiś inny plan, wspomniałeś właśnie Łukasza Kadziewicza, że to była twoja taka lekka trauma.

Tak.

Co mogło być planem B tamtego chłopca?

Jest to, no właśnie chodzi o to, że...

...że nie było.

Tak.

Ale serio, to jest tak, że jeżeli...

Może nie każdy też może to zrozumieć albo inaczej,

ci, którzy mają pasy i się jej poświęcają tak naprawdę od początku do końca, to pewnie będzie łatwiej,

bo jeżeli jesteś muzykiem, jesteś aktorem, idziesz do szkoły aktorskiej, czy muzycznej i każdy wolny czas nie spędzasz na podwórku z kolegami siedząc, nie wiem, na trzepakach, pijąc sobie kolejne piwko, czy gdzieś tam sobie chodząc w polesie na spacer, tylko idziesz na trening, wracasz to albo grasz na podwórku, albo znowu idziesz na trening i tak dalej,

do tego jeszcze szkoła, którą też musisz jakoś w miarę z tym pogodzić.

I...

Moja mama po prostu jak rodzic, który, że tak powiem, martwi się o przeszłość swojego dziecka, albo inaczej, chce go przystemulować, chce wykreować w jego głowie jakąś myśl, wyobraźnię, że to niekoniecznie musi tak być.

To dla niej to było oczywiście taka po prostu dla mnie rada,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

a synku pamiętaj, że może być różnie, a dla mnie to rzeczywiście, jak sobie to przesłoiłem, czy przemyślałem, to był to mój... gdzieś tam czarny sen czy scenariusz mojego życia, no szczęście tak się nie stało.

I nawet dzisiaj myślę sobie obserwując młodych ludzi, że ja miałem być dużo szczęścia, naprawdę.

Ludzie tacy, jak ja mają dużo szczęścia, którzy mają w sobie tą pasję, którą czasami możesz ominąć, możesz się nie zauważyć, możesz próbować i ktoś nie da ci wsparcia, albo ciebie po prostu nie zauważy, bo jest za silna konkurencja, prawda?

Albo mieszkać gdzieś w moim mieście i to, co cię otacza po prostu gdzieś też jest w stanie cię przyblokować, natomiast ja miałem to szczęście

i dlatego, no, patrząc na młodych ludzi dzisiaj, wiadomo, nie było wtedy komputerów, tych telefonów i tak dalej, nie mówiąc, że za naszych czasów było inaczej, bo wiadomo, tak mówią, jak ktoś mówi, boomerzy, tak?

Ale za każdym razem było inaczej.

Dokładnie, natomiast cieszę się, że życie, że rozdało mi coś takiego,

jak właśnie pasję, że ja mogłem ją kontynuować, że gdzieś tam byłem w stanie iść w tym kierunku

i myślę, że to jest ciężko, jeżeli młody człowiek takie pasje w sobie nie odnajduje, bo pytajcie, co by było, gdyby nie.

Ja sam się zastanawiam, gdzie bym dzisiaj był, co bym dzisiaj robił.

Pewnie moje życie wyglądałoby zupełnie inaczej, nie mam kompletnie pamięcia, chociaż sobie myślę, mówiłem, może wtedy starałbym się być muzykiem, może nie jakimś świetnym gitarzystom,

ale właśnie wtedy z racji dłuższego czasu

i tak, jeżeli mielibyśmy sobie wybierać takie zajęcia z pasją, czy to coś nas nakręca, to tak sobie zawsze myślę,

kurczę, jakbym nie był piłkarzem, to może bym gitarzystom ze spolerakowym, a drugie sobie myślę z strony,

a może to lepiej, że nie byłem gitarzystom.

Powiem, że chciałem rock'n'roll w życiu piłkać.

To dopiero rock'n'roll w życiu, rock'n'rollowca.

Dokładnie, więc myślę, że tutaj los też dał mi pasję,

która gdzieś tam spowodowała, że musiałem bać o zdrowie.

A szkoła to był fajny czas?

Tak, moja szkoła to był fajny czas,

choć chyba zawsze docenia się to później.

Natomiast bardzo miłe wspominałem szkoły podstawową i tą pierwszą, chociażby bardzo moją.

Numer 43, tak?

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

Na początku chodziłem do szkoły nr 3. Wtedy się przeprowadziliśmy, to było od klasy pierwszej do trzeciej, później szkoła 43, tam grałem w koszykówkę właśnie, to miałem piątą i szóstą, czwartą i piątą, przepraszam, a szóstej klasy już do ósmy, bo wtedy były podstawówki ośmioklasowe, to wtedy już byłem piłkarzem Pogoni, wchodziłem do tej szkoły, gdzie już nauczyliśmy nasz wychował, tak jak wspomniałem, z trenerem i pamięci, do dzisiaj mam kontakt z Panią, z matematyki, która dzwoni do siebie wzajemnie, która w obraz sobie, kiedyś mnie tak styrała na pierwszym spotkaniu, jak przeszła na zastępstwo, co było moją winą, bo ja coś tam powiedziałem pod nosem koledze o tej Pani, ona to usłyszała i skończyło się na tym, że jak miałem złaną nogę w ósmy oklasie i już była moją noczycielką, to dawałem mi swoje miękkie krzesło, bo wtedy wszyscy mieliśmy twarde, żeby wygodnie usiadł i mamy sympatyczne relacje. I całym również było, już taki, wiesz, byliśmy dojrzeli, żeby nam się wydawało, że jesteśmy to, co dorośli, już wtedy były, wiesz... Ale były dziewczyny piwa, piwka? Wiesz co, ja z tym piwem nie przesadzałem, naprawdę, ja nigdy nie miałem jakiś taki... Słyszałem o lubelskiej cytrynowce. Nie do końca też, wiesz co, ja miałem na przykład takiego mojego kumpla serdecznego, z którymi jeździłem na zgrupowania kadry tam od lat 16, 17, 18. I zawsze był taki standard, że jak dostawaliśmy jakąś dietę, to on zawsze pamiętam w sobie tam browarek jakiś do pokoju brał, a ja wydawałem wszystko na ciuchę. I to okazało się zdrowym, no, nie? Natomiast nie miałem nigdy taki, wiesz, nawet nie lubiłem smaku piwa. Pamiętam kiedyś, jak ze starszymi kolegami pojechałem na jakiś mecz do Turcji, ktoś kupił podszy piwa, to myślałem, że, boże, to jest okropne. Dzisiaj mam na to inne zdanie, bo wiadomo, być może do tego trzeba dorosnąć dojrzeć, ale ja rzeczywiście, jeżeli chodzi o alkohol, to czerpałem przyjemność z innych rzeczy. Oczywiście później, jak chodziłem na imprezy, nie mówię, że byłem astrenetem, bo nim nie byłem, to jest oczywiste. Ale nigdy wcześniej nie zaczynałem aż takiego, wiesz. Czy jako nastolatek lubiłeś już modę? Tak. Może też dlatego, bo miałem starszą siostrę. Może dlatego, że dość estetycznie podchodziłem do życia. Nie wiem, czy miałem wycucie modu, bo dzisiaj, jak widzę swoje stare zdjęcia, zresztą było dużo dziennikarzy, którzy pisali, że kiedyś ubierają fatalnie, a później przeszedłem jakąś przemianę. Chociaż uważam, że były inne czasy dzisiaj, jak widzę.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

Chociażby Davida Beckham, czy Justina Timberlake i tak dalej, byśmy mogli różne osoby, to jest to komedia, bo moda się zmienia.

I miałem taki trochę rokowy, chyba jakiś taki sceniczny, może czasami za bardzo ofensywny, kolorowy, ale tak było.

Lubiłem to, kupować sobie ubrania.

Nie byłem taką osobą, która niezależnie, co masz na sobie, to by wszystkim gdzieś tam czułem się dobrze.

Natomiast później się nauczyłem, że też miejsce osoby, z którymi się spotykasz i tak dalej, i tak dalej.

Forma czasami też podkreślasz szacunek do osoby,

z którą jesteś też formą ubraniem,

albo po prostu oddajesz swój nastrój,

miejscem, który jesteś, poprzez to, jak jesteś ubrany.

A buntowałeś się w jakiś sposób?

No bo jeżeli mówisz, że żadnych problemów takich stricte, alkoholowych, a jednak bunt mi się od razu kojarzy z tym.

Może dzisiaj śmiesznie to zabrzmia,

ale na przykład ja miałem długie włosy w szkole,

a w szkole nie można było mieć długich włosów,

więc nauczyciele dosłownie wyrzucali mnie z lekcji,

czy wypraszały mnie z lekcji,

może tak, do fryzjera, żebym poszedł obciąć włosy.

Nawet dostawiam czasowi na to kasę,

no bo oczywiście powiedziałem, że nie mam pieniędzy,

a daleko miałem do domu.

Nie chodziłem również w fartuchu,

co wtedy było o czynistościom, że musiałeś chodzić w fartuchu,

więc ten fartuch dostałem od pani z języka polskiego,

która przyniosła mi w prezencie chodźliwo pomarańczowe,

więc najbardziej wysiacki fartuch w całej szkole.

Obój niebieski jest taki naszywaną tarczą.

Też pamiętam jeszcze, jak były jakieś tematy polityczne,

jak o dzieciach w ogóle czasami lubiłem coś tam,

zabrać głos na bazie tego, co się mówiło w domu.

I myślę, że miałem swoje znanie,

jeżeli chodzi o pewne tematy,

ale później na przykład zrezygnowałem ze studiów

Instytut Kulturyficznej w Szczecinie,

takiego asa pana od gimnastyki,

który kazał też wszystkim wcinać wosy

i jeszcze do tego, żeby każdy przychodził ogolony,

co strasznie mi nie korespondowało

z moim podejściem do życia.



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

Z nakazem albo skreowaniem osobowości,  
bo wydawało mi się, że ludzie, którzy są po IKF-ie,  
tak zwanym AWF-ie, czy to są nauczyciele,  
czy trenerzy, jednak chyba powinni mieć tą własną osobowość,  
nie powinni się uginać.

I jednak myślę, że powinno się stawiać na coś innego,  
nie na fryzurę, czy to, że jesteś ogolony,  
a na to, jak jesteś wyedukowany,  
albo jakim jesteś potencjałem na trenera,  
bądź też nauczyciela.

I tak po prostu poszedłem do tego pana i powiedziałem,  
że pan jest przeciwnikiem długich włosów,  
no on mi że tak jest,  
ale ja mam długich włosów,  
no widzę, że masz niewinno, ja ich nie zetnę,  
on to nie musisz przechodzić.

Tak się zakończyła nasza miła sympatyczna rozmowa,  
no i nie przechodziła.

A łatwo było mieć takie dziecko, jak ty?

Myślę, że tak.

Myślę, że tak, wiesz co, bo myślę,  
że moi rodzice widzieli w emiol brzmia determinację.  
Naprawdę.

I nawet chyba wybacжали mi więcej  
niż mojej siostrze i mojemu bratu.  
Być może na bazie, że wiedzieli takie poświęcenie,  
bo to naprawdę było poświęcenie,  
to, co powiedziałem o tych warunkach infrastrukturalnych,  
tych boiskach, które dzisiaj młodzi ludzie,  
jakby wycinę to boisko,  
to by chyba zabili się miechem trenera,  
a ich rodzice po prostu zakazałiby  
swoim dzieciom uprawiać sport.

Natomiast to ranny wstawanie, to 6.30,  
to późne powroty.

I ta moja wieczna coś poździeranego  
i a znowu cały czas ta pasja,  
to, jak o tym mówiłem, to jak się w to angażowałem,  
bo jeżeli bym sobie dzisiaj tak zrobił  
taką analizę swojego życia,  
to czasami zdarzało mi się do pewnych rzeczy  
podchodzić niepoważnie.

Natomiast bardzo poważnie traktowałem piłkę,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

tak, i do dzisiaj zresztą,  
jeżeli chodzi o swój sposób pracy,  
co jest związane z piłką nożną,  
traktuję bardzo poważnie,  
więc być może to,  
że widzisz mojego chłopaka młodego,  
nie wiem, 9, 10, 12-latka,  
który właśnie w tej całej swojej  
dziecięcej przegodzie życia  
nagle tak bardzo serio i poważnie  
traktuje coś, co robi.  
No to jednak patrzysz na niego  
i czasami możesz nie dowierzać.  
I chyba mojej rodzice właśnie tą olbrzymią pasję  
we mnie widzieli.  
Musiałeś dostać duży kredyt zaufania.  
Tak, to prawda.  
Wiesz co, olbrzymi dostaję.  
Ja myślę, że mojej rodzice bardzo mi ufali,  
naprawdę, i to było super,  
bo ja nie miałem żadnych zakazów  
jakichś takich większych w domu,  
ale też chyba właśnie przez to,  
że wiedziałem,  
że co może zaszkodzić mi  
jako młodemu sportowcowi,  
wtedy też nie wchodziłem  
w jakieś takie interakcje.  
Mój koledzy dziś sobie wyjeżdżali na Biwaki  
i wiadomo, brali tam zwie skrzynki piwa  
na dwóch, a ja jechałem na obóz sportowy.  
I to było dla mnie zupełnie normalne.  
To było dla mnie ok,  
byłem tam z dwa razy w życiu na kolonii,  
ale już później zamieniłem to właśnie  
na obozy sportowe  
i mieli rodzice do mnie zaufania.  
Nawet tak czasami gdzieś tam pojechałem,  
czy gdzieś tam wiesz co,  
nawet chyba raz, jako młody chłopak  
wracaliśmy z NRD  
z Pogonio Szczecin,  
bo wtedy jeździliśmy często

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

do Unionu Berlin  
i wypiliśmy sobie piwa, tak?  
Nie wiem, może trzy wypiliśmy na pięciu,  
ale mój tata poczuł do mnie to piwo,  
jak przyjechał po mnie na stację.  
I coś się mnie zapytał,  
czy coś się mówi, nie,  
wiesz, tak spróbowałem i tylko dalej,  
nawet lekko pamiętam,  
że nawet zakryło mi się w głowie trochę,  
ale nie miałem z tym  
jakichś większych problemów,  
bo to był tylko jakiś epizod w moim życiu, tak?  
Bo później znowu były treningi,  
znowu była...  
do mnie powiem, że poświęcenie.  
Po prostu widzieli, że jestem strasznie zaangażowany  
w to, co robię.  
Dobrze, to teraz już rozumiem,  
dlaczego to się wszystko w później wydarzyło.  
Ale powiedziałaś o swojej mamie bardzo piękne słowa,  
że była najcieplejszą osobą  
niewiarygodnej empatii, jaką poznałeś w życiu  
i wrażliwą stroną zdecydowanie  
dzielczyłeś po mamie.  
Z biegiem lat widzimy coraz więcej  
w sobie, swoich rodziców,  
kiedy mówisz coś do swojego...  
do Jezus. Kiedy mówisz coś do swojego syna,  
a słyszysz dokładnie swoją mamę w swoim głosie?  
To jest co?  
Ja myślę, że przez swoje zachowanie chyba widzę moją mamę,  
czyli tą tak zwaną troskę,  
to zmartwienie mojej małgosia.  
Czasami mówisz, słuchaj, odpuść trochę,  
bo musisz dać mu więcej swobody i tak dalej.  
Wiesz, to się wiąże pewnie też z tym,  
że no, późno zostałem tatą,  
ale też z tym, że to jest mój pierwszy syn.  
To jest moje pierwsze dziecko,  
więc jak być może miałbym drugie,  
czy trzecie, to troszeczkę już bym się zdystansował.  
Ja cały czas widzę, że może sobie coś zrobić.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

Oczywiście to nie jest tak, że mu dyszę na plecach, chociaż w tomu myślą i mówią inaczej, ale... ale...  
ale moja mama była bardzo opiekunczą, bardzo troskliwa, bardzo się od nas martwiła i zdecydowanie mogę powiedzieć, że moja mama była chyba najbardziej dobrym człowiekiem, jakiego w życiu poznałem i to, że nigdy o nim nie mówiła źle, o to, że zawsze była bardzo taka właśnie empatyczna, bardzo była wrażliwa, bardzo...  
nawet tłumaczyła nam, jak niedobrze jest być agresywnym do świata i do ludzi.  
I przez to, że ja nie widziałem u niej takiej agresji, że to, co powiedziałem...  
u nas... ja nie przypominam sobie sytuacji, żeby w domu omawiano kogoś, mówiło się, że czasami dorośli ludzie zapominają o tym, że dzieci są bardzo dobrymi słuchaczami.  
I bardzo lubią słuchać to, o czym...  
i chyba najbardziej dzieci lubią słuchać to, o czym mówią dorośli.  
I ja pewnie też takim dzieckiem byłem, ale ja nigdy nie słyszałem, żebym gdzieś tam mógłby wnioskować, czy wyrobić sobie zdanie złe na kimś, a mama o kimś mówiła źle.  
Nie dlatego, że nie miała złego zdania o ludziach, tylko być może po prostu miała zaufania albo wyciągała taki wniosek, że ludzie potrafią być również dobrze i bardziej chciały nam przekazać te pozytywne aspekty życia i cechy ludzkie.  
I to mam zdecydowanie po niej.  
W ogóle, bo jeżeli chodzi o mojego syna, to ja dużego przytula, ja jestem takim tatą, że mówię bardzo długo, że do niego kocham cię synku i tak dalej, bo wydaje mi się to ważne.  
Mówię sobie, że mama też przytula, bo to jednak jest zupełnie inne czasy.  
Tak, nie pamiętam już teraz,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

mój tata był marynarzem, więc często wyjeżdżał  
i miałem gdzieś zostanie takie pytanie  
odnośnie takich ciepłych chwil z rodzicami.  
Tak mówię, kurczę, winak, więc jest zdecydowanie  
więcej mogę powiedzieć o tym,  
co mi łączyło z mamą,  
jeżeli chodzi o takie strony  
tego ciepła,  
takiej miłości rodzicielskiej,  
ale też takie były czasy.  
Kiedyś były podzielone role,  
nie wiem, jak to się dzieje,  
a tata pracował na rodzinę i tak po prostu było.  
Tym bardziej, że jeżeli mój tata był marynarzem,  
wiązało się to oczywiście z wyjazdami.  
Ale bez wątpienia myślę,  
że to taką ludzką  
wrażliwość i wyrozumiałość do ludzi,  
czy taką empatię,  
czy po prostu ja nie mam problemu z ludźmi.  
Czasami słyszymy, że ktoś mówi,  
ja nie lubię ludzi, bo ludzie są w stanie zmęczyć,  
bo są w stanie zmęczyć i tak dalej,  
ale u mnie każdy na początku zawsze  
ma, jak to się mówi, ten kredyt zaufania,  
nie wiem, czy są karty, czy ja wszystkich traktuję  
tak samo.  
Widzisz coś, co mi się podoba we mnie,  
to ja też nie mam problemu z tym, że  
jak ktoś nie ma nic, to traktuję go inaczej,  
jak ktoś, kto ma wiele.  
Ja bardzo lubię odnajdywać właśnie w ludziach,  
którzy mają wiele, którzy są w swoich dziedzinach,  
wielkimi postaciami,  
utalentowanymi sportowcami, muzykami.  
Ja szukam w nich czegoś, co mi się zainponuje,  
czy co mi się spodoba w cechach ludzkich.  
Bo ok, to jest  
zawód,  
z założenia  
co robimy, co oczywiście buduje nas jako ludzi,  
ale  
moja sympatia do ludzi raczej się kieruje

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

cechami, którzy oni są w stanie,  
nie wiem, zainponować, albo pokazać,  
albo gestami, albo słowami,  
które wypowiadają.  
I ja staram się to przekazać  
mojemu synkowi.  
I odnajduję się w tej roli, bo  
ona mi naprawdę sprawia dużo przyjemności.  
Jest sami ciężko, bo dzieci są pochłoniaczami  
energii, wiadomo, są to bardziej małe,  
ale  
co powiedziałeś, że myślę, że to, że  
dzisiaj jestem też taki dla mojego syna tak bardzo otwarcie,  
mówię, że go kocham i tak bardzo chcę  
gdzieś tam uczestniczyć w jego emocjach,  
to jest to, co dała mi moja mama.  
A ta wrażliwość też ma drugą stronę,  
no bo jeżeli odchodzi ktoś tak jak twoja mama,  
no to jest piekielnie duży dół.  
To prawda, wiesz, to prawda.  
I też,  
nigdy nie jesteś gotowy na to,  
kiedy odchodzi twoja mama,  
która jest tak kochana osobą, która  
wiesz, ja już od dawna nie mieszkam  
w Szczecinie, bo  
bardzo wcześniej wyprowadziłem się  
z domu i z miasta, czy później  
nawet mieszkałem kilka lat za granicą,  
ale zawsze nawet jeżeli z mamą kilka dni  
nie rozmawiałem, to zawsze wiedziałem, że to jest osoba,  
która bardzo  
ciepło i dużo mnie myśli, która zawsze  
w każdej rozmowie podkreślała, czy  
czułem tą jej bardzo dużą, tą miłość,  
to zatroskanie, zawsze jak  
gdzieś jechałem, to prosiłam, żebyś jechał wolno,  
jak miałem gdzieś jechać  
i pochodziłem to zawsze na mamę, a może  
byś pojechał pociągiem, bo to jest bezpiecznie  
itd.  
I z jednej strony zdajesz sobie sprawę,  
jak skonserwowany jest świat,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

natomiast moja mama miała tylko 73 lata, więc to też jest coś takiego, że jeszcze że mogłaby jeszcze co najmniej 10 lat pożyć, żeby poznać lepiej mojego syna, żeby którego zawsze też dużo przyjemności czerpała, kiedy się spotykaliśmy i teraz właśnie przechodząc do chenia, tak pomyślałem sobie, jak dziecko małe daje ci siłę, żebyś potrafił przejść przez tak trudny okres w życiu, że jednak nie możesz pokazywać 3-latkowi, niespełna 3-latkowi, że jesteś załamany, że jesteś zrozpaczony, czy wiesz, bo to jest taki moment, jest pogrzeb i tak dalej, nie było go na pogrzebę, to są zupełnie inne emocje, ale zdecydowanie później, kiedy wróciliśmy z Małą do domu, ze Stasiem i Statkiem, to już wtedy, wiesz, to już wtedy wychowujesz swoje dziecko, musisz się pozbierać, musisz pokazać mu nawet, żeby nawet on, bo on cheni bardzo czuje emocje, on bardzo widzi czasami, on nie lubi jak mogło się coś tam jakieś tam dostatka, czy dostać, a coś tam reprimendę i mu dziela, bo on jest bardzo wrażliwym dzieckiem, więc to też miał od razu tak stawiało do pionu, że właśnie tak jak powiedziałam, że życie ma taką konstrukcję, że ktoś umiera, ale tutaj też ktoś urodził się i też bardzo pomogło to, że myślę, że gdybym był, że gdyby cheni, że gdybyśmy nie mieli dziecka z mogłością, to jeszcze dużo trudniej bym przechodził ten ciężki moment. A tak, to zawsze jest coś takiego, że jesteś w stanie sobie to wytłumaczyć, a z drugiej strony jesteś rodzice i musisz

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

stanąć, jak to się mówi, na wysokości zadania, żeby twoje dziecko nie widziały jakiejś takiej traumy.  
Też mówiłeś o tym, jak tata zawsze pomagał mamie w gotowaniu, bo był naprawdę w to dobry, to co najczęściej się od was jadło, bądź kojarzycie się jedno z nasz niej z dzieciństwem.  
Jest to, ja pamiętam  
zupę pomidorową  
i rosół, bo bardzo lubiłem zupę pomidorową, ale też  
rosół, który zawsze jadło się w niedzielę, natomiast  
też, wiesz co,  
to była pierwsza  
polska kuchnia, kotlety schabowe jedliśmy, natomiast ja bardzo przypominam sobie ciasto, które moja mama robiła takie z czekoladą, sernik czekoladory, który wsadzała o roztopia czekoladę, później wstawiała do lodówki część, a to dura była tego, to do końca życia będę pamiętał ten najlepszy czekoladowy torty, jaki jadłem w życiu, byłem w różnych krajach, próbowałem zawsze i nigdy życie już nie zbył tak dobry, jak ten, który robiła moja mama.  
Rodzice uważali, że życie rodzin, na to nie tylko przyjemności, ale też obowiązk, wymiliście jakieś swoje rytuały, nie wiem, że jedliście wszyscy razem w niedzielę, przy jednym stole, było coś takiego?  
Co my celebrowaliśmy oczywiście święta?  
Jedyśmy obiady wspólnie, zawsze kiedy wracałem ze szkoły, do momentu, kiedy nie zacząłem trenować, że rzeczywiście nie był aż taki drugi moment, bo tak jak powiedziałem, w pewnym momencie białem obiady w szkole i po prostu później wracałem do domu, ale jeżeli były



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

wakacje, to tak,  
kiedys w ogóle były, wiesz, nawet takie rodzinne  
inne czasy, to, co mówiłem, mój tata pracował  
i był marynarzem,  
więc był często poza  
nam, więc czasami zdarzało się, że  
idliśmy, ale też byłem  
przyzwyczajem do tego, że to mama była,  
żeby nam zrobić śniadanie, obiad  
i kolacja, chociaż tata bardzo często  
pomagał mamie, były to szczególnie  
sobotnie albo niedzielne  
obiady, ale ja zawsze będę pamiętam  
święta, bo święta to była taka celebrowanie  
i te święta pamiętam nawet z perspektywy  
moich tych już wyjazdów  
ze Szczecina, a kiedy wracałem, nie wiem, mieszkając  
w Turcji, Grecji czy w Izraelu, że  
nigdy nie mogłem się doczekać, bo te nasze  
były zawsze takie  
energetyczne, my  
i śpiewaliśmy, ja zawsze jakieś tam karaoke  
organizowałem, zawsze mieliśmy  
taki wież, no jak imprezę po prostu, oczywiście  
święta święta miała już tam od 11  
czy 12 przychodziliśmy na tryb  
po prostu taki już na pełnym  
luzie i zawsze  
to będzie mi się kojarzyło z taką fajną  
imprezą rodziną, w bliskim gronie  
moja siostra  
ma dwójkę dzieci, mój brat teraz ma trójkę,  
ale wtedy jeszcze nie miał,  
natomiast zawsze też zapraszaliśmy takiego swojego  
przyjaciela, który  
miał jakieś zbyt kontakty ze swoją rodziną  
i zawsze na święta był sam, więc on też zawsze był  
u nas i zawsze, no takie dość  
liczne też święta mieliśmy. A przez to, co  
wykonywał tata zawodowo, obrakowało ci  
trochę w życiu ojca?  
Nie, nie mogę powiedzieć, że bym  
tutaj miał jakiś brak i mój tata miał

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

u nas taki duży szacunek  
i nawet czasami nie musiał krzyknąć, wystarczy, że  
na nas spojrzał. Tak, to słyszałem,  
zastanawiam, jak to wie, jak to  
się stało i o ciebie spojrzenie  
mówiłeś, dobra.

Pamiętam, jak raz coś tam  
zdarzyło mi się to chyba raz,  
coś tam do mamy, powiedziałem nie tak,  
to też mi powiedział, że bym  
nigdy więcej do mamy tak nie mówił,  
więc u nas ogólnie był duży szacunek  
do rodziców. U nas, jeżeli chodzi o taką  
komunikację z rodzicami,  
to nie było jakichś takich  
tekstów, które mogłyby być odbierane  
jako brak szacunku.

Oczywiście jest ten zwany, tak zwany  
moment buntów w życiu  
i wtedy, kiedy wykrzykujesz wszystko, co  
ci nie leży na sercu, ja pamiętam  
właśnie, jaki miałem olbrzymi żal  
do rodziców kiedyś, kiedy  
się zaakceptowali, że jednak muszę  
ściąć te włosy, bo  
mówię o nich znowu, więc nie chciałbym, żeby  
ktoś mnie posądził o jakieś takie  
prozaiczne czytanie  
emocji, tylko to był dla mnie jakiś symbol  
wolności chyba i ja naprawdę nie potrafiłem  
tego zrozumieć. W czym to może  
przeszkadzać i ja pamiętam,  
i co to było wiele lat temu, ja byłem wtedy  
chyba w szóstej czy w siódmej klasie szkoły  
podstawowej i ja pamiętam, jak mojemu ojcu  
zrobiłem taką mijazdę  
wywalając mu wszystko to, co w życiu robię  
ja mówię, zobacz, ja nie macie zamożanych  
problemów, ja chodzę rano do szkoły  
trenuję i robię to, robię tamto  
a wykażecie mi ściąć włosy  
i ja widziałem w jego twarzy, że on rozumiał  
moją gorycz, mój żal

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

i myślę, że żałował, że się na to zgodził, bo ja tak jak mówię, bo kompletnie nie potrafiłem sobie gdzieś tam spozycjonować tego na bazie zrozumienia sytuacji, czy tości być czy nie jakiegoś huligana, nie wiem, bądźziora i tak dalej, więc mówię, tata pojawiał się nie też nierzadko, no bez przesady, ale miało nas duży szacunek i zdecydowanie wiesz, tak jak mama była tą, która czasami na ten, zresztą byliśmy ją w stanie, być może tata również, ale był takim prawdziwym tatą, który jak to się mówi, odgrywał pierwsze skrzywdce. Chciałbyś bycheniał taką relację z Tadziemi, z Tasiem jak ty miałaś i masz ze swoim rodzeństwem, były takie momenty, że jednak się docieraliście z rodzeństwem moim? Nie, nie wiem, co powiem ci, że my zawsze mieliśmy takie... Bo to też tata mówił, że macie stać za sobą i tak dalej. Tak, tak, tak, więc do tego nauczyli nas rodzice, ale ja myślę, że my też sami, ja w ogóle myślę, że dużo zawdzięczam swojej siostrze, bo jeżeli masz starsze rodzeństwo to obserwujesz go. Moja siostra miała zawsze, ja pamiętam, że były różne sytuacje w życiu i dziś takie nawet to stwierdzenie, że pieniądze nie są w życiu najważniejsze, że ważny jest twarz, charakter, to, żebyś spojrział spokojnie w lustro, to tego nauczyła mnie moja siostra, bo były różne sytuacje w życiu, ale zawsze ona była taką, wiesz, kobietą z charakterem, do dzisiaj zresztą taką jest i później ja uczyłem

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

tego młodszego brata, więc  
też było mi miło, kiedy gdzieś tam  
z jego strony, czy gdzieś zresztą  
środowiska, w jego kierunku, mówiąc  
o mojej osobie, on dostawał  
znaki  
po prostu takiego  
szacunku spowodowanego pewnymi sytuacjami,  
które miały miejsce w życiu  
i też chciałem właśnie  
i zależało mi na tym, żeby mój brat był  
takim człowiekiem z charakterem,  
a to, że się kochaliśmy wynikało tak po prostu,  
bo kiedyś  
mi siostra mówiła, że jak ja się rodziłem, to rodzice mówili,  
że do ona dostanie nagrodę  
jako nagrodę,  
natomiast mi zawsze to bardzo wzruszało,  
jak oni bardzo są za mną  
i jak bardzo rzeczą mi dobrze względem  
mojej kariery sportowej, jak bardzo denerwują się,  
kiedy ktoś mi  
ubliża, czy ktoś mówiło mnie źle, bo na przykład  
przegraliśmy me, czy popełniłem błąd,  
to wiedziałem, że oni są  
tak zawsze bardzo mocno po mojej stronie,  
oni zawsze nie rozumieją  
i zawsze tak  
stają za mną, tak jak właśnie rodzina powinna stać  
za sobą, i zawsze  
wiedzieliśmy to wzajemnie, jak mój brat miał jakiegokolwiek problemu,  
to ja zawsze jakieś mu powiedziałem, mówię  
z tym twoim bratem,  
ty musisz zawsze przychodzić do mnie wtedy, kiedy  
coś ci się będzie działo, będziesz czegoś potrzebował,  
to nie idź do kolegów, nie szukaj pomocy  
na zewnątrz, szukaj pomocy u mnie  
i też żebyś nie miał z tym żadnego problemu,  
bo ja czerpie z tego przyjemność,  
bo ja jako twój starszy brat  
też chciałbym  
w swoim poczuciu zrobić coś,  
żeby tobie pomagać jako

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

swojemu młodszemu bratu  
i takie relacje, i on mi pomaga  
jajemu i tak dalej, więc mój brat wyrósł naprawdę  
na fantastycznego  
faceta, który ma trójkę dzieci, który zorganizował  
sobie życie w Norwegii, naprawdę jestem dla niego  
pojął podziwu, bo wyjechał kiedyś tam sama,  
dzisiaj on pracuje jego żona,  
dzieci chodzą do norweskiej szkoły i tak dalej,  
więc naprawdę wszystko to sobie pokładał  
i tak samo moja siostra,  
więc dalej się kochamy, dalej mam ze sobą  
te fantastyczne relacje,  
nigdy się nie kłóciliśmy, już nie pamiętam, kiedy się kłóciliśmy,  
a już na pewno nie kłóciliśmy się o takie rzeczy, które  
byłyby nas podzielić względem,  
nie wiem, materialnym, czy względem jakichś  
takich sytuacji, które  
czasami na przykład się zdarzają, jak ja  
słyszałem, że ktoś nie rozmawia  
ze swoim bratem 15 lat na przykład,  
to tylko no, współczuję,  
bo to jest jakaś sytuacja widocznie bardzo poważna,  
ale nie wyobrażam sobie tego w naszej rodzinie,  
żeby coś takiego miało miejsce.  
Tutaj chwila przerwy. Jeżeli słuchasz teraz  
tego podcastu, pamiętaj by wcisnąć  
przycisk Obserwuj, bądź Subskrybuj.  
Zależności od tego, na jakiej platformie  
słuchasz tego podcastu, będę bardzo, bardzo wnięczny,  
miłego odsłuchu.  
Oni też mieli talenty sportowa?  
Tak, mój brat, myślałem na początku,  
że być może będzie gra w piłkę. Nawet  
uprawiał w pewnym,  
na początku, w pewnym okresie swojego życia  
football. Moja siostra w ogóle  
była utalentowaną osobą,  
ale później wiesz, później  
to nie jest takie proste, bo to  
wiele czynników ma. Czasami tak, jak  
powiedziałem o tym, że zaangażowanie tego  
trenera wychowawcy, który gdzieś cię

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

nie było, młodyś ma to do siebie, że  
daje ci różne możliwości alternatywy  
i  
czasami właśnie ktoś, kto się przypilnuje,  
żebyś poszedł tą drogą, która  
może być tą jedyną i wyjątkową,  
a nie poszedł tam tymi drogami,  
którymi idą twoi koledzy, twoi znajomi,  
więc akurat ja miałem to szczęście, być może  
oni też nie mieli takiego szczęścia, że nie spotykali  
na swojej drodze ludzi, którzy by gdzieś tam się  
nimi tak jakby ich sfokusowali,  
zaopiekowali się w cudzysłowie oczywiście tym,  
żeby poświęcili się dla kariery  
sportowi, ale moja siostra w ogóle jest taką osobą  
z charyzmą, z osobowością  
z świetnym poczuciem humoru.  
No ten już legendarny  
turniej między szkolny, gdzie  
reprezentowałeś szkołę podstawą numer 43  
i trener Włodzimierz cię zaprosił  
na testy, czy na trening do  
Pogoni. Znam tę historię z tym najlepszym  
meczem, w jednym z najlepszych  
z twoich meczów historii, ze  
Anglią, na stadionie Minwall,  
jak uratować flagę  
z meczu śląskim, to wszystkie history,  
już wszystkie znał, ale...  
To jest historia życia, to jest...  
Jeżeli mogę tego nawiązać  
wyszła taka książka, zadzwonił  
do mnie facet, który chłopca, który pracuje  
w Pogoni Szczeci, mówił, że chce napisać  
książkę pod tytułem 11  
wyjątkowych ludzi dla Pogoni  
i chciał ze mną szczerze porozmawiać  
o pewnych rzeczach i powiem ci szczerze  
i on mi tą książkę przysłał. Ja nawet nie  
pamiętam, że ja z nim tak szczerze rozmawiałam  
o tych wszystkich sytuacjach, ale  
jak czytałem ją, jak lecieliśmy na wakacje,  
że ta książka pojawiła w oku, słuchaj, jak przeczytam

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

o sobie, de facto, co  
ułączyło mnie z którym Pogoni Szczeci,  
jak do pewnych rzeczy podchodziłem,  
przypomniałem sobie o pewnych historiach  
i tak dalej i mówię, fajna jest tam moja  
historia z tą Pogonią, to  
to moje życie, ten mój tatużarz,  
który wyrażał tą moją miłość do Pogoni,  
ale takie sytuacje,  
które miały miejsce...  
nawet mu powiedziałem, wiesz co,  
kurczę, nie spodziewałem się, że to aż tak  
dobrze,  
nie wiem, tak emocjonalnie  
ubierzesz  
w historię, bo wyszło to naprawdę super.  
To była prawdziwa miłość, znaczy jest,  
ale to była... I prawdziwa historia.  
Tak, dokładnie, no też przecież były momenty  
w Pogoni, że nie płacili, mam po półtora  
roku, więc to jest też miłość  
wymagająca. Tak, to prawdą, bo ja miłość  
wymagająca i jak to się mówi  
i też te poświęcenia,  
które są, no, jak to przy każdej  
miłości, nieodzowne to, to tutaj  
również, no, ale takie były  
i fajnie, że one już są czasami  
zmięchłymi, tak, bo wtedy piłkarze  
byli bardzo wykorzystywani, nie było prawa  
Bosmana, nie byliśmy w Unii Europejskiej,  
więc to, jeżeli chodzi o prawo  
naszych piłkarzy, czy piłkarze w Polsce,  
no, byliśmy po prostu,  
nie powiem, że niewolnikami, ale nie mogliśmy  
o sobie decydować, tak jak teraz to jest.  
A jak byłeś małym chłopcem, to tak wyobrażałeś sobie  
życie piłkarza,  
tak jak się potoczyło.  
Chyba. Boć szczerzy.  
To jest fajne życie, nie, bo to jest  
oczywiście z jednej strony, już teraz nie chcę  
mówić o tych wyzwaniach, treningu, ale o przyjemnych

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

stronach. To jest  
zajebiste życie, naprawdę. Jeżeli  
jeżeli, ja, ja  
refleksję tylko taką później, jak pojechałem  
na jakieś tam piątko, czy szóstoligowy  
boisko, mówię, kurczę, jak dobrze, że moja  
nie wiem,  
mój talent, nie wiem, to co zrobiłem, że  
że, że, że to było na poziomie ekstra klasy, że jednak  
to było jakieś tam, nie musiałem się  
męczyć, tak, nie musiałem tego  
rozdrabiać, chociaż szanuje mega, jak ludzie mają  
sobie taką pasję i, i na tych boiskach  
czasami kwadratowych, gdzie piłka  
skacze na wysokości kolany, kiedy  
chcesz przyjąć i tak dalej, to,  
to, to jest ten, natomiast  
natomiast, w moim  
przypadku ja, nigdy nie wiem,  
bo jesteś młody, to sobie po prostu grasz piłkę,  
natomiast później to, co przeżywasz, to cię czasami  
zaskakuje, ujasz uznanie ludzi,  
a jeszcze jak w takich krajach, jak Turcja, czy  
Grecja, gdzie  
to jest jak religia, to jest naprawdę, jak religia  
i z jednej strony spotykasz się z fanatyzmem,  
a z drugiej strony z taką miłością  
i, i, i tak dalej, że czujesz się jak gwiazda  
Roka, wiesz, i coś w tym jest.  
I, jest, no ludzie  
są próżni, chociaż ja nigdy nie czerpałem  
z tego swojej siły, jeżeli chodzi  
o, o motywację do pracy,  
bo zawsze naj, najprzyjemniejsze jest to,  
kiedy sam sobie zdaję sprawę, że coś ci  
wyszło dobrze, a ludzie tylko potwierdzą,  
wiesz, w okazywaniu tego wszystkiego, czy,  
czy, czy, czy wtedy, kiedy bierzesz  
poważny, łóžioł w czymś poważnym,  
tak jak, jak europejskie puchary, czy jak gra  
reprezentacji Polski, tak, to też jest coś, co,  
co de facto jest dla ciebie taką kłamrą,  
warto było i udowodnieniem,



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

że, że to, co robisz, jest naprawdę na jakimś takim wysokim poziomie, a to też się wiąże z zainteresowaniem, z adoracją i tak dalej, i tak dalej, poznajesz fajnych ludzi, to też jest miłe, wiesz, jeżeli, jeżeli ktoś normalnie, przykład, z pamiętam, jakie grają w połku, tam są tak zwane imprezy buzuki, tak, ale są tam zapraszani bardzo poważni muzycy, czasami grecy, no i kiedyś, przychodzimy, tam kumper mnie zaprosił i tam jestem, ja z moim kolegą z połku i nagle przyjeżdża jedna z największych gwiazd, on mi powiedział, że to jest, no to będę bardzo fajna laska, atrakcyjna, ja mówię, chodź tam do niej jakoś tam, pójdziemy się, jakoś może zapoznamy, mówię, co to jest niemożliwe, ona ma tyle ochrony, naprawdę, on mówi tutaj, to jest sobie sprawy, więc ja jako, i stoi jakiś ochroniarz, tam przychodzimy, słuchaj, czy, czy my mogliśmy wejść, poznać tą panią, wiesz, o, jesteście z połku, pewnie, nie ma problemu, i tak to, i tak to właśnie było, że często w tym życiu, to nie chodzi o to, żeby to wykorzystywać, ale chodzi o to, że ci daje takie możliwości, że jesteś mądry, że jesteś otwarty, jeżeli jesteś normalny, nie jakimś zarozumiałem człowiekiem, który, który napawa się tą swoją sytuacją, to możesz fajnie to życie spędzić, miło i z fajnymi ludźmi, oczywiście, później gdzieś tam dokonujesz z selekcji, kto są ku do ciebie, jest porządką, a kto nie, ale, ale generalnie, jest to naprawdę jasnych stron bycia sportowcem. Wiem, że jak patrzysz wstecz i tak piłkarsko to zmieniłbyś dwie rzeczy, ten mecz z Panety Naikosem i mistrzostwo z Pogonią,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

ale  
byłeś wzorem do naśladowania jako sportowiec,  
mówisz wcześniej o tym swoim dzieciństwie  
i o tym okresie, że to był tylko i wyłącznie  
fokus na piłkę, nic innego nie istniało,  
a jak było później?  
Generalnie, ja byłem bardzo pracowite,  
jeżeli chodzi o to, to ja pamiętam treningi bramkarskie,  
jak, jak tam selekcjonowano,  
czy, czy, czy w ogóle, ja myślę, że  
później jako trener bramkarzy na przykład  
trenując różnych zawodników  
na tej pozycji, bo to samo zawsze fajne relacje,  
trener bramkarzy z bramkarzami  
ma trochę takie relacje, jak  
starszy brat z młodszymi,  
chcesz im po prostu pomóc  
i ja tylko jednego bramkarza miałem takiego  
leniwego w swojej karierze, z którym gdzieś tam wspóltrenowałem,  
więc sam też byłem  
pracowity i moi koledzy to widzieli, bo  
ja pamiętam, jak kiedyś miałem wyjechać  
za granicę do Riala Antwerytu, pamiętam, jak mój kumpol  
z drużyny przyszedł do mnie, powiedział, więc co?  
Nawet nie spodziewałem się, że on mnie tak oceni. Mówię,  
powiedział do mnie, zasługujesz na to.  
Mam życzyć, żeby ci, ci wyszło.  
Czyli ostatnio, Eddia Drandina wydał swoją książkę,  
jeden z Brazyliczyków,  
który grał wczesnińskiej pogoni, i tam jakiś  
rozdział o mnie mówi, że ja wychodziłem na trening  
pierwsza, schodziłem z niego ostatni. Nie zawsze tak było,  
ale gdzieś tam opisywał mnie jako  
zaangażowanego  
piłkarza w to, co,  
w to, co robię. Więc to też zależy  
dużo od trenera, bo, bo, bo,  
jak cię zmęczy i, i tak dalej, czasami  
sposobem mentalnością,  
no, tylko to też musisz się jakoś tym  
wszystkim odnaleźć, ale nie, ja, ja generalnie  
jeżeli chodzi o to, jak do tego podchodziłem, to myślę,  
że, że tak, że ja, ja byłem

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

pracowitym zawodnikiem, bo w brankarce po prostu tacy są. Ale miałeś taki moment jeszcze, będąc aktywnym piłkarzem, że bardziej myślałeś o klubach nocnych, już używając metafory, niż o klubach piłkarskich? Nie, jest co, ale miałem coś takiego, że czasami potrzebowałem resetu, bo naprawdę, bycie brankarzem jest to bardzo duży bagaż emocjonalny, jest to bardzo duża odpowiedzialność, jest po prostu stres i, i czasami chcesz gdzieś, wiesz, idąc do klubu, nawet nie, nie musiałem wychodzić tam, wiesz, żebym mnie ktoś wyciągał, czy mam tu na myśli oczywiście ilość wypitego alkoholu, bo to nie o to chodziło, bardziej chyba jakiś taki reset, bardziej o reagowanie. Natomiast, nie, nigdy tak, bo to się nie da pogodzić, jeżeli ktoś, wiesz, za dużo imprezuje, to nie jesteś w stanie wyjść na trening i się do niego przygotować. Wiesz, są zawodnicy, którzy np. nie wychodzą z domu, a były takie grupy bankietowe, że nigdy nie wiedzieliśmy, czemu oni tacy są treningi. I to zawsze ich trzech, czy czterech, oni po prostu imprezowali w domu, więc nigdy ich nie widziałem na mieście, a chłopaki siedzieli w domu i się tam delektowali, przy różnych okazjach, więc, tak jak mówiłem, już na wstępie, ja nigdy nie miałem jakiegoś wielkiego zamiłowania do alkoholu, podnosiłem sobie z nim, nim ewentualnie na imprezę, jak szedłem wtedy nastrój, humor itd. Natomiast też to był dla mnie taka czasami ucieczka od stresu, albo po prostu sposób na to, żeby ochłonać z tych wszystkich emocji, bo, tak jak mówię, no bramka się z to ktoś, kto, no dużo, dużo, dużo

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

od ciebie zależy, więc też masz poczucie czasami,  
że coś zrobiłeś źle, że zniewieczyłeś  
w siłek zespołu itd., itd., czasami  
trenera zwalniali po twoim błędzie  
jednym czy drugim, albo  
drużyna, wiesz, nie robiła spodziewanego  
postępu.

Czy to były przyjaźnie  
po karierze sportowej, czy raczej  
to były przyjaźnie tu i teraz, i czas je  
zatarł? Nie mam, mój taki  
najserdeczniejszy przyjaciel, Maciek Stolarczyk,  
z którym mieszkałem w pokoju jeszcze  
w Winiurach Pogoni, to przyjaźnimy do  
dzisiaj. I to tak bardzo blisko  
jesteśmy jako kumple, jako przyjaciele, często  
ze sobą rozmawiamy. Jarek Wastek,  
z którym grałem też kiedyś w Pogoni, to  
są takie moje szczęśliwe jeszcze  
znajomości, czy Darek dźwigala, który  
później też  
spotkałem go tutaj w Warszawie, bo on jest w ogóle z Warszawy,  
ale z reprezentacji mam, z Piłkiem Światowskim,  
z Tomkiem Iwanem, z Tomkiem Kłosem,  
to też nie spotykamy się codziennie,  
ale mamy zasięg kontakt  
i dążymy się szacunkiem,  
czy przyjaźnią,  
tak samo jak zbraćmi  
żewłakowymi, żewłakowami,  
barciarze wakowie,  
z którymi już mieszkałem, pracowałem  
z jednej stacji w kanale Plus  
i tutaj też mamy jakieś takie ciepłe  
relacje, więc tak, to te  
przyjaźnie, czy te,  
że tak powiem,  
znajomości, które zostały  
zawarte jeszcze za czasów takiej głębokiej kariery,  
to one przetrwały, tak jak mówię,  
myślę, że przykład Maćka Stolarczyka, to jest taki  
osoba chyba, którą znam najdłużej z nich wszystkich  
i on jest takim moim naprawdę

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

najbliższym przyjacielem.  
Też jak już wracamy się  
takiej głębokiej kariery, to powiedziałaś bardzo ciekawą rzecz,  
że o korupcji,  
no bo wtedy korupcja była dość  
powszechnie spotykana,  
powiedziała, że ona nie dotykała tylko sędziów,  
ale również i dziennikarzy,  
ze względu na to, że ci sędziowie dostawali  
bardzo dobre oceny  
za mecze, które były sprzedane.  
Co myślałaś o zarzutach Szymona Jadcza  
do Krzysztofa Stanowskiego?  
Wiesz co, byłem zniesmaczony,  
tak jak jestem zniesmaczony  
ogólnie Krzysztofem Stanowskim.  
Ja nie chcę tu po raz kolejny gdzieś tam,  
teraz się tam kogoś czepiać,  
ale dziwiło mnie trochę,  
że tam były bardzo poważne  
zarzuty, że to się tak gdzieś  
przeszło do porządku dziennego,  
że jakoś nikt specjalnie  
mówiąc tyle o trenerze Michniewiczu,  
jakby nie zauważył,  
kto gdzieś tam był łącznikiem  
w takich sprawach, gdzie nie wysyłasz  
kogoś,  
kto nikt nie wie,  
albo w ogóle,  
no bardzo mocny materiał  
i Szymona Jadcza,  
i że chodzi o takie  
nakrycie czasu  
na telefony,  
do kogo zostały wykonywane,  
w jakich aspektach, w jakich sprawach,  
więc no, powiem szczerze,  
że bardzo mocny artykuł, ale taki jakoś  
przeszedł bez echa.  
A pamiętasz tamtych dziennikarzy,  
już kompletnie bez nazwisk?  
Niektórych pamiętam, tak, niektórych pamiętam.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

I są gdzieś do dzisiaj w media?  
Chyba niektórzy gdzieś tam jeszcze się  
pojawiają,  
ale bardzo rzadko, bardzo śladowo.  
Natomiast to,  
no to taki był czas, wiesz, jak ktoś  
sobie układał, ja myślę, że w ogóle to  
był pakiet, że  
jeżeli jakiś sędzia  
decydował się na coś takiego, to też oczekiwał,  
że nie przeczytała sobie w gazecie w poniedziałek, że zrobił  
coś złego i...  
No musiało być pewnego rodzaju ubezpieczenie.  
Dokładnie tak, więc on to,  
wiesz, wukupywał w pakiecie.  
Dobre pakiety, co w tym czasie?  
Dzisiaj w żawce  
może dwa w co nie jednego, a wcześniej  
to wyglądało w ten sposób.  
Dobrze, zajdźmy z tego tematu.  
Wróć jeszcze do tych komunistycznej Polski  
i powiedziałem, że pamiętasz poczucie niesprawiedliwości w poglądach,  
że facet nigdy nie płacze, że mówisz twardy,  
że nie wolno pokazywać swoich emocji na zewnątrz.  
To czym jest do ciebie dzisiaj męskość, a czym była kiedyś?  
To jest bardzo ciekawe w twoim odniesieniu.  
Wiesz, co to jest tak, że  
oddziałowujesz na to, co daje ci środowisko, tak?  
I wiesz, nawet  
w sensie formułowań zdań.  
Dzisiaj jest tamowa inkluzywna,  
która ma za zadanie nie obrażać osób, prawda?  
Że dzisiaj musi się naprawdę czasami  
ugryźć język albo zastanowić,  
że coś, co mówiło się kiedyś,  
co było normalne.  
Kiedyś była książka  
Muzynek Bambo w Afryce Mieszka.  
Mówmy się, że dzisiaj to raczej by  
czarną maskurę ten nasz koleżka.  
Dzisiaj to jest zdanie za zdanie,  
które generalnie jest takim  
rasistowskim, czy odebrany

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

jako coś, co jest obraźliwe.

I to, co powiedziałeś, tak?

To są trenerzy, którzy ostatnio rozmawiałem w jednym z wiadów, że używali określeń narządów płciowych żeńskich, żeby określić, jak się zachowałeś w danym momencie i to było notoryczne.

Czy

powiedzmy, charakteryzowanie twojej postawy, która miała się przejawiać jako coś, co nie jest poparte determinacją, wolą walki, że zachowujesz się jak...

No i tutaj wymiany były jakieś, wież, cechy kobiece, tak?

Więc oni tak byli wychowani tak same, jak kiedyś ludzie

zupełnie inaczej traktowali zwierzęta.

To świat w ogóle ewoluował, tak?

I w komunikacji między trenerami, a zawodnikami

również, między zdaniem w sobie sprawy

z piórytetów, to, co mówimy, że

kiedyś facet wjeżdżał, wiesz, z

drzwiami do lokalu musiał

pachnieć łyski i nikotyną,

czy wtedy to był prawdziwy twarz,

ale dzisiaj chyba, z czym się to kojarzy,

myślę, że z jakąś odpowiedzialnością,

myślę, że z charakterem, bez względem,

myślę, że z osobowością chyba,

bardzo, bardzo szaduję sobie to,

że

nie przechodzę po prostu

na porządku dziennym do rzeczy, które w mojej głowie

nie są względem

moich pröjtetów, mojego kręgosłupa

moralnego, poukładane.

Ja nie mogę, nie mogłbym tak żyć

generalnie i wydaje mi się, że to jest

jakieś świadomy, bo wtedy, że je się łatwiej,

ale wtedy też nie robisz, nie wiem,

słabszym krzywdę, czy nie wykorzystujesz ludzi,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

bo myślę, że to, że ktoś do czegoś chce dojść i jest w stanie tak bardzo być determinowany, że opiera to na własnym podejściu determinacji, umiejętnościach, osobowości, nie wykorzystuje do tego, wiesz, nikogo innego, to też w jakimś sensie może powiedzieć, że jest to objaw jakiejś, jakiejś świadomości i meskości. To, że jest tym, to, że ktoś jest dobrym datą, myślę też, pokazuje, że jesteś odpowiedzialny i masz świadomość, że dziecko to nie jest zabawka, nie jest to chwila przyjemności, tylko coś zupełnie bardziej poważnego. Myślę, że w ogóle pewne z racji wieku, bo też nie chcę się teraz wymązać, ale ja myślę, że każdy też wiek ma swoje prawa, że jeżeli masz 20 czy 25 lat, to pewne priorytety są dla ciebie inne. Kiedy masz już 30, kilka znowu inaczej patrzysz na życie, a kiedy masz jak ja 51 lat, to zupełnie naturalnie jest, że pewna refleksja, pewne twoje doświadczenia, ale mówię, ale zawsze jedno, co jest wspólnym dla mnie mianownikiem, to jest pozytywna energia, to jest coś, że ja nigdy się dobrze nie czułem w jakichś takich negatywnych relacjach, jeżeli ktoś nie zasługiwał na to, ja nigdy nikogo pierwszy nie zaatakowałem albo dobra, nie mówię o bójkach podstawówce, ale to też musiało być, że ktoś komuś zrobił krzywdę i stawałem we bronie, natomiast to jest zawsze coś, co jest spójne ze mną. Ta tak zwana prawda, która w moim przekonaniu, w moim tłumaczeniu, broni się, która ma powiedzieć mi, że to co mówię, że



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

nie musimy mieć jakiś swój kodeks  
moralny i tego się trzymać  
i na świecie jest tyle zła, tyle  
nieszczyścia, że naprawdę, nie wiem czy ci  
mówiłem wcześniej o tym, ale postanowiłem  
naprawdę nic od siebie do tego nie dokładać  
i dlatego też pewne rzeczy w życiu mnie  
bulwersują, czasami o tym powiem, czasami  
po prostu nie mając o to wpływu  
nic to nie zmieni, ale uważam, że my  
powinniśmy  
zabierać stanowisko czy  
zdanie, jeżeli coś jest naprawdę  
totalnym przegięciem, że  
jest to, to nie jest chyba coś do czego powinien  
zmierzać świat i  
staram się tego trzymać,  
natomiast wiem, że nie opisałem ci teraz  
tak szczegółowo zbyt no jak...  
Nie, no po prostu opowiedziałeś, tak patrząc na to, jak  
powiedziałeś o tym, dzieciach i tak dalej.  
Tak, że tutaj wiesz, to nie jest, czy to  
jest góra mieślin, no pewnie nie do końca, chociaż  
oczywiście ktoś, kto jest dobrze zbudowany też  
jest i wiesz, myślę, że  
myślę, że bycie prawdziwym facetem to  
są chyba bardziej cechy charakteru  
to, co masz w głowie niż to, co jest na zewnątrz.  
A ty chodziłeś kiedyś na terapię?  
Nie.  
Bo też to, jak opowiadasz o tym, o tej zmianie, że  
to było coś ważnego dla dwudziestolatka, dla trzydziestolatka  
lubię się nicielatka, to jest czasami  
niesamowite, jak się ogląda  
różne rozmowy z tobą na przestrzeni lat.  
Wiesz co, bo myślę, że to chyba jest  
obserwacja świata i  
tego, co nas otacza, to jest to samo,  
jak niektórzy mojej koledzy nie mogli  
zrozumieć mojej przemiany, jakbym kawalerem, a  
później już przestałem nie być. Ja sam  
mówię, kurczę, to jest naprawdę ok,  
że tak

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

to się wszystko potoczyło.

Ale myślę, że to tak, jak właśnie to przez słowie, młodość ma swoje prawa i dajmy młodym ludzi przaleć, niech się bawią. Oczywiście, że fajnie, jak możemy popełniać inaczej, realizować się, czy analizować życie na błędach innych, nie swoich, bo czasami te błędy są bardzo kosztowne i czasami zbyt kosztowne, czasami powodują, że mocno cierpimy, ale tak naprawdę chyba tylko te takie błędy, które najbardziej zwałam się w naszej psychice, potrafią nas wykreować i spojrzeć na to inaczej, ale tak jak mówię, myślę, że wrażliwość, to jest słowo klucz. Myślę, że jeżeli jesteś w sobie pełen wrażliwości, nie wacisz od jakąś taką tańią sensację, czy nie chcesz być kimś, kto zasłynie z jakiegoś, nie wiem, negatywnego nurtu, bo to jest zauważalne, a jednak masz w sobie to poczucie tej właśnie sprawiedliwości, to łatwiej się żyje. Ostatnio oglądają właśnie ten film, o którym ci mówiłem, Ted Lasso, i tam jest taki moment z tenastego filmu, jak koleś wychodzi do dziennikarza, bo nie chciał z nim rozmawiać i wyciąga kartkę z Portfala, mówi, zobacz, a już skończył karierę ten, który piłkasz, i mówi, zobacz, miałem wtedy 16 lat, i cytuję, co jest napisane, i jak miał 16 lat, czyli tam 30 lat, czy tam 25 lat wcześniej, i napisał to ten dziennikarz, i on mówi, dlaczego o mnie to napisałeś? Przecież ja, jako wtedy młody chłopak, myślałem, byłem załamany, myślałem, że nie wiem, że skończę karierę, i tak dalej, bo tak mnie zszargałeś, że nie odnajdę się, on powiedział fajny rzecz, więc co, bo ja jako młody dziennikarz skupiłem się na złych emocjach,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

i uważałem, że jeżeli napisze coś  
tak złego, to będę odważny i zauważalny,  
i wydaje mi się, że też na tych  
złych emocjach ludzie czasami się  
za bardzo koncentrują, czy chcąc właśnie  
być zauważalnym, to jest taki  
skrót i najprostsza linia do tego,  
żeby ktoś o tobie coś powiedział, ktoś czy zauważał,  
i tak dalej, ale to jest, jak to mówi moja żona,  
tylko wyłącznie, a czy ona w ogóle  
mówi, że to jest krótki dystans, i z nią się zgadzam,  
a życie jest maratonem, i to pewnie też o tym  
rozmawialiśmy, i być może właśnie znałem  
sobie sprawę, już jak byłem starszym,  
dojrzałym, bardziej już takim, wiesz,  
człowiekiem, że rzeczywiście  
życie to jest, to jest maraton, nie można  
być czasami, kiedyś byłem taki bardziej, wiesz,  
tu i teraz muszę coś zrobić, jak nie wyjdzie, to coś tam  
i bardziej, może i porywczy,  
bardziej taki, wiesz,  
niecierpliwy, ale nauczyłem się  
tej cierpliwości.  
Heniów, w sprawie kobiet, dostobył od ciebie taką radę.  
Kieruj się sercem, a nie głową.  
Ty wybierałeś kiedyś głową, a nie sercem?  
Co nie, ja zawsze wybierałem sercem,  
bo nie wyobrażam sobie, żeby w miłości można było  
wybierać głową, jednak  
moje życie nie przekonało mi do tego,  
że na początku jest szacunek,  
zaczyna kochać, później szanować,  
albo odwrotnie, a dopiero później się zakochujesz,  
albo się zakochujesz, albo nie, ale  
to jest tak w moim przypadku, więc pewnie  
jeżeli chodzi o mojego syna,  
to też chciałbym, i pewnie tak będzie,  
że będzie się kierował prawdziwą  
miłością, bo bez tej prawdziwej miłości  
to nie przetrwa, i myślę, że  
miłość to jest jak sport wyczynowy, to jest  
za poważna sprawa, żeby  
przy okazji tylko jakiś takich mrzonek

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

albo innych docelowych  
środków, a nie tego prawdziwego,  
pasji, a tutaj miłość  
mógł realizować to  
przez następne wiele lata.  
Każde z tych małżeństw czegoś mnie nauczyło,  
to Twoje słowa. Nie chodzi mi już o jakie to były  
żony, ale czego Ty się dowiedziałeś o sobie  
w tych małżeństwach?  
Z pierwszym zacznijmy.  
Ja też nie chciałbym  
ok, o pierwszej żonie powiem,  
że żona była, jest  
bardzo ciepłą  
wrażliwą osobą. Ja bym wtedy nie dojrzałym,  
miałem wtedy 25 lat  
i rozstalić mi się naprawdę  
bardzo, bardzo dobrych relacjach.  
Do dzisiaj, jak siedzieć, widujemy,  
to zawsze ze sobą porozmawiamy, zawsze jest  
duży szacunek  
i ten czas, który gdzieś tam, bo zawsze jak się z kimś  
zostajesz, no jest jakiś żal i tak dalej.  
Natomiast dzisiaj tego żalu nie ma,  
Sylwia ma swoje życie, ja mam swoje,  
ona jest projektantką, super się realizuje,  
więc ja, jeżeli mogę zawsze też gdzieś  
to, to, to, to, to, to, to, to, to, to  
to jest zawsze powiem, bo nie ciepłe słowa, bo ona po prostu  
na to zasługuje, a wiem, jak zaczynała,  
bo zaczynała wtedy, kiedy byliśmy razem  
jako projektantka i cieszę się, że  
była bardzo zdeterminowana w tym, żeby  
to kontynuować. I rzeczywiście  
ma piękny sklep w Szczecinie, w swojej atelier  
i tak dalej, więc jest super. Natomiast  
o drugie, że nie już nie chcę mówić, bo już  
nie ma, nie ma. Ale czasami w czym obywatela się  
niedojrzałość w pierwszym małżeństwie, bo to,  
co opowiadasz, to pokazuje  
takiego gościa, który cały czas ciężko pracuje,  
jest sumienny, na razie nie pokazuje  
żadnych wyskoków, to gdzie była ta niedojrzałość.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

Nie, bo to jest to, gdzie się zdarzają, bo już tak jak mówię, no życie, jak jesteś młody, młodym sportowcem i to, to jest dużo pokus, tak? I czasami masz takie wrażenie, że może jest za wcześni, może to cię tak bardzo przytłacza, bo, bo myślisz sobie, że wiesz, że jeżeli w wieku 25 lat się żenisz, to, to zaczynaszcie to, że to wszystko już będzie tak, jak jest teraz, prawda? Że wiesz, że, że, że dzieci i tak dalej. I w pewnym momencie zaczynasz myśleć trochę, może wiesz, te szalenstwa mi ominą, że to jest trochę tak jak ktoś, kto zostaje wcześniej tatą, może mieć poczucie jakiegoś tam, że kosztem nakładu na wychowanie dziecka coś mu ucieka w życiu, a ja już tego nie mam, bo mam 50 lat i zdecydowanie z tego czerpie, więc, więc wtedy też ja po prostu nie dojrzały do prawdziwego, takiego poważnego związku. Tak, ogólnie, tak, nie chcę tutaj mówić, jaki popełniałem, błędy, czy, czy, czy, czy, czy, że byłam niecierpliwy, czy, po prostu myślę, że takie ogólnie ubrałem to w taką formę, bo, bo jest tym dużo, dużo, dużo, dużo, dużo, dużo prawdy i, i tak to było. I wydaje mi się tak, jeżeli nawet nie wiesz, że to kumptowość, to wydaje mi się, że w tym drugim małżeństwie to, mimo wszystko, że trochę mniej klasy, ale to nadal wyglądało tak z perspektywy medialnej, tylko i wyłącznie w perspektywie tego, że czytałem ten fragment twojej książki o tym i tak dalej, czyta, a ja widziałem też występ Doroty w Hate Parku, że tam byliście dwójka młodych i pokrzywdzonych osób, które nawzajem się krzywdziły, takie wygląda to z mojej perspektywy. No i to też nie chcę nadwreżać tego tematu, bo ostatnio coś o tym powiedziałem,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

ale też nie chcę do tego za każdym razem wracać  
i, i niech tak,  
i niech tak zostanie.  
Ale nie chciałeś zadzwonić do Doroty  
i powiedzieć, słuchaj, jesteśmy dorośli.  
Powinniśmy przestać już się  
kąsać w mediach, nie masz takiego wrażenia,  
że nie był taki moment, że była cisza,  
było w miarę zgoda.  
To jest trochę tak, że pewne rzeczy  
wynikają z twojego charakteru,  
to jest trochę tak, jakbyś powiedział  
do swojego kolegi, nie wiem,  
nie rób czegoś, bo to nie wypada,  
albo nie rób tego, bo przecież  
to i tak nic nie zmieni.  
Wiesz, jak czegoś nie rozumiesz,  
nie wiem, nie, nie, nie, nie.  
Nie rozumiałem tego, ale generalnie tak jak mówię,  
już nie chcę ci na ten temat rozwodzić,  
bo to i tak nic nie zmieni.  
My, no słuchaj, to taki telefon  
mógłby coś zmienić. To jest co, wydaje mi się,  
że pewne rzeczy zmienia po prostu  
twoje życie. Ja,  
poznając małgosie, że tak powiem,  
doznając szczęścia,  
zakładając rodzinę,  
kompletnie zresytuowałem to wszystko, co było wcześniej.  
Nawet jakby ktoś mi zrobił jakąś krzywdę,  
nawet jakby ktoś się wiesz, już w sensie,  
jeżeli chodzi o związki,  
to chyba nawet bym się cieszył,  
bo jestem tu, gdzie jestem, bo to wszystkie rzeczy,  
które były wcześniej, złoty  
i upadki itd., doprowadzają się do jakiegoś  
tam momentu, tak? A jeżeli jesteś  
szczęśliwy w swoim małżeństwie, masz  
cudownego synka,  
to jakoś tak zupełnie,  
myślę, że w ogóle szczęście powoduje, że  
jesteśmy w stanie wiele wybaczyć  
i wiele osób, prawda? Niezależnie, co ci

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

w życiu zrobiły, bo jednak docelowo czujesz się zrealizowany. Ja się czułem zrealizowany, dlatego nie miałem potrzeby o tym mówić przez ostatnie 10 lat i tak na tym bym przestał.

Piękna śpileczka, Radek.

To jest śpileczka.

Trochę wiesz, w sensie ja rozumiem, bo twoja perspektywa jest logiczna.

Ty jesteś szczęśliwy, nie myślisz o tym, co było. Kto się jest nieszczęśliwy?

To nie, to już to wyciąga wnioski.

Ok, dobrze, to moje wnioski.

Bo wiesz, nie, bo mówię poważnie, bo sam, jeżeli z komuś zarzucam, że ktoś za często mówi, to też nie chce teraz ja być kimś, kto... Kto o tym...

Nie, no spokojnie, to wiem, że...

Dlatego nie tylko... Czemu ja do pojedzenia tu?

To powiedziałeś. Tak, polecam książkę.

Wiem od naszych wspólnych znajomych, że Gosia jest o ciebie zazdrosna.

Wszystkie żony były o ciebie zazdrosne, wszystkie partnerki?

Mogły się są nie zazdrosne.

Myślę, że tak.

Ok, nie, chcę powiedzieć, że bez prawdziwej miłości nie ma zazdrości.

Bo jeżeli kogoś kochasz, no to zawsze ta zazdrość jest obecna. Zazdrość nie powinna być chorobliwa i to jest chyba klucz.

I też nie powinna być męcząca, bo myślę, że czasami jeżeli ktoś jest za bardzo zazdrosny jest w stanie bardzo zniechęcić drugą osobę podejrzewającą o rzeczy, których ona nie zrobiła.

A jednak życie w związku powinno się kojarzyć raczej ze wzlotami, a nie z sytuacjami, kiedy musisz cały czas coś poświęcać, czy musisz się denerwować,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

musisz się tłumaczyć, bo chyba ludzie nie lubią się tłumaczyć z rzeczy, których nie zrobili, prawda? To jest słabe, bo czujesz się, że nie jesteś winny i czas, który mógłbyś spędzić na wielu miłych rzeczach, aspektach życia musisz tracić na to. Natomiast też mam wrażenie, że czym jesteś starszy, tym bardziej zabiegasz o taki spokój, o taką nierwanę w domu, bo tej energii masz coraz mniej, masz pracę, masz dzieci i teraz jeżeli masz jeszcze się tłumaczyć, masz jeszcze rzeczy takie, które zupełnie są jakieś uryjeniami, to w ogóle może to dużo zepsuć, więc myślę, że zazdrość tak, i w granicach zdrowego rozsądku. Ja też jestem ze zdrostą o małości i to jest oczywiste i... ale staram się nie męczyć swoją zazdrością. Jak wyglądało twoje życie chwilę przed Poznaniem Gosi? Byłem w domu bar, przez to przepełniony. Wiem nawet, że słyszałem o tej czerwono-czarnej wycierańce, tam był napis Radek Majdan, czy Radzie Majdan. Ja się nie pamiętam, rem, lincał. Ale wiesz, to nie, nie nawiązuje do tego baru, że mówić i wypyty go alkoholu, bo chyba bardziej ktoś zdaje na tym, zadowolni, bo nie mój koledz, bo wiesz, do mnie było fajnie przejść, u mnie zawsze, wiesz, bar w domu, dobre nagłośnienie. I to był chyba takie czasy, wiesz, rock'n'roll'a w moim życiu, bo już skończyłem wtedy grać jako zawodowy sportowiec, więc też już, no, nie musiałem się kłaść spać o 11 czy 12, jak poszedłem spać o 2, to nic się nie stało, więc, więc mogłem sobie na więcej pozwolić.



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

Aha.

I też miałem,  
jak masz koło 40 lat, to też  
jesteś już chyba takim, mam wrażenie,  
że facet na 30-latek to dzieciak,  
a już 40-latek to już takim zaczyna  
być, wiesz, bardziej  
rozsądny w pewnych wyborach,  
choć  
jak jesteś sam, no to tak jak mówię, to jesteś sam,  
to możesz naprawdę sobie na dużo  
więcej pozwolić, a  
że jesteś towarzyski, że ja byłem towarzyskim,  
miałem, wiesz, fajnych  
kapli mam ich do dzisiaj, no, natomiast  
nam spotykamy się już dużo rzadziej, wiesz, no,  
tutaj jest serdecznego  
przyjaciela Piotrka Kące czy Sebastiana Piekarka,  
gitarzystów grupy Iraz, którymi też uwielbiam  
spędzać czas, no, ale każdy z nas ma swoją rodzinę,  
wiesz, jak jesteś sam, no to też, wiesz,  
łatwiej było to wszystko generować, ten czas  
dla, dla kolegów, a później jest czas dla,  
już teraz jest czas dla,  
dla rodziny, więc, więc  
to był taki dość, dość, dość ciekawy okres  
w moim życiu, generalnie, ale  
myślę, że sobie,  
że to też jest,  
wiesz co, jakiś  
mój potencjał, bo ja dzisiaj naprawdę,  
ja nie mam czegoś takiego  
i to też wydaje mi się,  
jest jakimś takim moim wewnętrznym spokojem, ja,  
ja dzisiaj mogę siedzieć,  
mój kolezdy idą gdziekolwiek, mogą spędzać najlepszy czas  
czy ludzie, a ja siedząc z moim synkiem,  
z moją rodziną, z małgosią  
spędzam fantastyczny czas i ja już naprawdę  
nie mam poczucia, być może właśnie dlatego,  
że w swoim życiu i przyimpresowałem trochę  
i się nabawiłem i byłem w różnych sytuacjach  
i, i, i, i miałem ten swój czas,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

tak, wiesz, przerusowując  
rock'n'roll'a, to dzisiaj,  
więc to wszystko, z czym się może to wiązać  
i dzisiejsze baryczenie sobie,  
nasze rodzinne wakacje, my wyjeżdżamy generalnie  
na wakacje sami, bo wtedy to odpoczywamy, jesteście sami,  
tam nie ma jakiś szaleń, zwieć,  
my tam się resytujemy, my opiekujemy się  
dziećmi i, i z tego czerpiemy  
przyjemność, mamy trzy pse i tak dalej,  
wiesz, i Małgosia do dzisiaj mi mówi, że i najlepsze wakacje  
to były te kampery, które pojechaliśmy  
do Szwecji, a wiesz, serio,  
przecież to był cały czas, trzeba coś robić,  
albo jedziesz, albo parkujesz, albo rozstawiasz,  
albo ci się podobały, że już planuję nasze następne,  
więc bardzo by chciała jechać,  
natomiast  
wszystko  
ma swój, swój czas,  
to jest chyba taki, nie wiem, czy pojęta życiowo,  
ale, ale, ale, ale chyba też taka świadomość  
i, i ja też takie w swoim życiu  
te, te, te etapy, które się mogły być,  
dochoziłem do tego i, i dzisiaj,  
jak, jak ktoś się mi naprawdę zapyta, co jest  
moim największym sukcesem w swoim życiu,  
to jest moja rodzina, to jest moja żona, to jest mój syn,  
Stasiek, Tadek, synowi Małgosi  
i, i, i z tego się cieszę,  
z tego jestem najbardziej, najbardziej dumny  
i myślę, że tak, jak będę jeszcze starszy,  
to to, że się urodził Henioł,  
to już w ogóle chyba będzie dla mnie takim  
priorytetem, że, że zostawiasz,  
że to wszystko i nie zapominasz,  
wszystko, co w życiu osiągnąłeś, to jest coś tam,  
okej, to działaj na nasze życie,  
na bazie tego można robić pewne rzeczy,  
ale jak patrzę na tego mojego synka, to jest  
moja największa duma.  
Dobrze, a jak był ten Rock'n'Roll,  
już zostawiając jaki, bo opowiadasz o tym,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

że był Rock'n'Roll Ministranta, ale  
niestety ci w to nie wierzę.  
Miałeś taki moment, że zastanawiasz,  
że pociąg z rodziną odjechał?  
Tak, tak, tak, miałem i nawet myślałem,  
że, że to będzie bardzo trudne.  
Myślę, że już byłem w  
po dwóch nieudanych małżeństwach,  
byłem po dwóch rozwodach  
i nie miałem w sobie  
takiej potrzeby, nie miałem w sobie potrzeby,  
ja, ja w ogóle nie miałem,  
stąd mówiłem o tym sercu i prawdziwych  
uczuciach, bo ja nigdy nie miałem potrzeby  
związku. Są ludzie tacy, jak widzę czasami,  
którzy kończą jeden  
związek i zaczynają kolejny.  
Czego totalnie nie rozumiem, bo ja zawsze po jakiejś tam  
związku, które miałem, nie miałem takich prawdziwych  
znawców w życiu dużo, musiałem mieć taki moment  
resetu, odpoczynku, wytchnienia i tak dalej  
i nigdy w życiu nie mógłbym wejść  
w kolejny od razu związek.  
Jesteśmy różni, każdy ma inaczej.  
Natomiast  
zastanawiałem się, mówię, kurde, może już  
nawet mój kolega mówi do mnie, słuchaj,  
ty, to chyba już sobie nigdy nie znajdziesz,  
mówię, super, dzięki, serio,  
że tak to było, takie na zasadzie, wiesz, niby  
pół żartem, ale  
tak jak powiedziałem,  
nigdy nie zakładałem  
sobie jakiegoś, nie wiem, terminu, mam już tam,  
nie wiem, 41, 2, czy 3 lata  
i teraz powinien być to moment,  
że już trzeba się z kimś związać, bo  
zawsze podkreślałem, że lubię dzieci i chciałem  
mieć swoje dzieci, więc  
to też było dla mnie bardzo ważne, bo  
uważałem, że jeżeli ma to przejść,  
to po prostu przyjdzie, tak, że to jest  
tak chyba jest z miłością i tak też się stało,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

jak spotkałem w Małgosie, no to to wszystko w ogóle przewróciło w moim życiu do góry nogami. Wiesz, nagle z człowieka takiego, który sobie żyje i sobie żyje, mam, wiesz, swoją kobietę, która ma dwójkę dzieci, która jest poważną osobą i zamieszkujemy razem, wiesz, i mógłbym sobie wyjechać do ciebie z tymi wazonami, to dopiero później zdałam sobie sprawę i jak ważna czym ja nasza w twoim życiu, czyli w moim. Wiesz, dla niej to jest naturalne, dbała o dobro swoich dzieci i tak dalej, ale ale ja też dawałem sobie chyba sprawę z powagi sytuacji. A nie miałeś takiego wrażenia, że to jest miejsce, w którym nie chciałem być, mając 40 i kilka lat obudziłeś się w tym domu, tym kawalerskim z dobrym nagłośnieniem, z barem, z hokarami i sobie myślisz, że ja tu nie chciałem być? Nie, ja przyjmowałem to na zasadzie, że to, że takie życie miałem, to też jest następsem tego, jest to, że tak bardzo doceniam teraz to, co ma, że być może, gdybym nie przeżył życie tak, jak w jakimś w sensie... Ale to już jest refleksja po czasie, ale jak było wtedy? A, jak wtedy. Jest to to są różne, no czasami masz takie, wiesz, poczucie jakiejś tęsknoty za emocjami, za związkiem, ale dla mnie to było śladowe, nie miałem takich momentów, że chodziłem załamany, wiesz, ja już jako dziecko potrafiłem sam się ze sobą bawić, mam jakieś to powiedziały, wiesz, jak gdybyś mały, to ty myślałeś takie to było niewiarygodne. Ja dzisiaj oczywiście mówię do małgosi, że Heniu ma to po mnie, jak się bawić

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

sam, natomiast myślę, że ja się po prostu ze sobą nie nudziłem, jeżeli masz pas, jeżeli masz pracę dot.

Wiesz,

w życiu w Warszawie daje ci

w ogóle to, w jakiejś weszła

polska

skale czy przestrzeń, chociażby o koncerty,

o teatry, możesz naprawdę spędzać czas, tak?

I ja go spędzałem po prostu

w różny, miły sposób,

nie wiem, czy można to nazwać hedonizmem,

że...

Nie wiem,

nie wiem.

To jestem ciekawy, co jest hedonizmem twojej skali.

Ale,

tak jak powiedziałem,

być może gdzieś tam

miałem nadzieję, że kiedyś to się zmieni,

że spotkam kiedyś kobietę, bo w pewnym

momencie to jest coś takiego,

że zdaję sobie sprawę, że to nie jest łatwo,

bo ja myślę, że to nie jest łatwo

spotkać kogoś, kogo tak bardzo

pokochasz

na śmierci życie.

Ktoś, kto w twoim życiu przewróci wszystko

do góry nogami,

z kim chcesz stworzyć rodzinę i wiesz, że to

jest ta osoba,

to się zdarza, ale później,

wszystkim nam wydawało się, że ten pierwszy raz,

kiedy wychodzimy za mąż, czy się ženimy,

to będzie ten jedyny jost. A później, że ci to

weryfikuje, kolejny raz ci weryfikuje, to zaczynasz

tak mówić, a może my tak jesteśmy

skonstruowani, że

nie do końca jest to tak, jak nam się

wydaje.

Czekasz na coś takiego, jak to się mówi, te porażenie

piorunem, i nagle ona przechodzi

i w moim momencie

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

do mnie przeszło i bardzo to dziękuję,  
nie wiem, lotowi, energii  
świata życia,  
że spotkamy  
gosie, że mamy tak cudowną  
rodzinę.  
Pamiętam, jak mówiłeś, to też o tym,  
o rodzinie, że jak twój tata powiedział,  
gosi, że dziękuję jej, że  
stworzyła ci dom.  
Bo pójdziesz, bo myślę, że moje rodzice  
też w jakiś sposób, chociaż nie mówili mi  
o tym, ale na pewno może się martwili,  
bo chcieliby, żeby  
sobie jakoś to poukładał,  
żebym miał  
właśnie już taki, wiesz, to zaciszne  
domowy, żebym miał kochającą żonę  
i tak dalej, tym bardziej, że  
też wiedzieli, że wcześniejsze  
rodzice, więc normalne jest,  
że  
w jakimś sensie każdy rodzic przeżywa,  
jak coś tam się nie układa  
w życiu swojego dziecka, kiedy ma rozwód,  
tak dalej, natomiast na pewno  
bardzo się ucieszyli  
i moja mama zawsze chciała, żeby  
miała zostać tatą.  
Uważała, że będę czerpał  
z tego dużo radości, no nie pomyliła się.  
Pamiętam, jak opowiadałeś o tym, że bałeś się,  
że chłopcy  
goscie mogą nie przyjąć  
i tak dalej, że było dużo stresu i w tobie  
i w niej, ale dzieci to tylko ja,  
że dzieci, i dlatego zastanawiam mnie,  
czy w chwilach złości, bo na pewno takie były,  
nie było tak, że dzieci wykorzystywały  
to, że nie jesteś ich tatą, żeby sprawić ci przykrość?  
Nie. Nie. Nie.  
Nigdy nie padło jakieś takie, wiesz,  
zdanie,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

bo wiesz, bo jesteśmy na etapie,  
że my ze sobą żyjemy,  
więc to nie jest tak, że ja tylko mogę ich chwalić  
i głaskać. Są sytuacje, które można trzymać,  
bo to są dzieci i to jest oczywiste.  
Dzieci mają prawo do tego, żeby pewne rzeczy  
robić źle, ale my dorośli, musimy  
gdzieś je ukierunkować na to, żeby zdawały  
sobie sprawę. Nazywa się to po prostu  
wychowaniem  
i staram się tutaj w tym uczestniczyć. To jest  
oczywiste, bo kocham ich jakby, byli moimi  
dziećmi, chociaż nie są moimi dziećmi  
i też nigdy nie było moją rolą, żeby zastąpić  
im tatę, bo mają tatę i go bardzo kochają  
i szanują więc, więc wiesz, i  
to jest na zasadzie taki, że  
to jest tak, jak ja przeżywałem te swoje życie  
etapami, tak na przykład, wiesz,  
Stasia, gdy się ma 17 lat, to ja już też nie  
rozmawiam z nim, jakby miał lat 12  
czy 8, prawda? Już traktuję go jako  
nastolatka, więc już mam w sposób  
komunikacji z nim taki bardziej dorosły.  
Wiesz, Tadek ma, no nie z pełna 13 lat,  
więc, więc on jeszcze  
jest taki, że no czasami trzeba  
troszeczkę być bardziej  
zdecydowanym, ale też wchodzić zaraz  
w taki wiek, ale, ale nie mam  
wątpliwości, że się bardzo kochamy, szanujemy  
i oni na pewno też wątpliwości  
mam nadzieję, nie, no nie mają, nie mają, a przy tym  
bardzo mnie też wzrusza, jak  
są  
ustosunkowani do henia, jak, jak, jak  
bardzo henia kochają, jak się, jak lubią się z nim  
bawić, jak się nim zajmują czasami i tak dalej,  
więc to jest takie bardzo naprawdę  
no, gdzie, jak to się mówi,  
serce się bardzo  
uśmiecha. No z takich ludzi,  
którzy są blisko ciebie i gości, słyszałem,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

że ta wasza relacja jest bardzo,  
bardzo bliska, jeżeli chodzi  
o chłopców, więc też  
po prostu zastanawiałem mnie te, te  
słabsze momenty, też mieliście razem  
wiele nieudanych prób związanych z in vitro.  
Co ty wtedy czujesz? Tak egoistycznie, bo  
wiem, że jak była trzecia próba,  
to, to nie mówiłeś gości, ale  
to jest nadzieję. Tak, więc to generalnie  
rozgrywa się to w twojej głowie, ale  
na zasadzie na tyle, że to nie jest  
temat, który możesz rozsząszać gdziekolwiek.  
Nawet powiem ci szczęście, że ja nie rozmawiałem  
na ten temat, z tego, co czuję,  
nawet nie chciałem obciążać tego swoich przyjaciół,  
wiesz, ani rodziny, ani brata, czy siostry,  
oni wiedzieli, co ja czuję, no bo,  
bo to nigdy nie wiesz, każdy wyrażał, wyrażał  
swoją  
troskę czy życzliwość.  
Wiesz, w pewnym sensie my też nie mówiliśmy,  
oni, oni wiedzieli, że my się staramy,  
nie próbuję, kiedy dowiedzieliśmy się od lekarza,  
że jest ten pierwszy etap udany,  
to, to my nie dzwoniśmy, nie mówiliśmy  
wiesz, tym naszym najbliższym,  
bojąc się, że po prostu nic tego  
nie wyjdzie, żeby później nie mówić im, że  
ja ja, żeby, że nic z tego nie wyszło,  
a taki kilka razy było i później  
masz coś takiego, że po prostu boisz się,  
że jesteś w taki pełnym obaw, że nawet  
jak już ci lekarz mówi, jak udało nam się,  
że, że, że ta procedura się powiodła  
z cheniem, to też nie było tak, że od razu  
wiesz, zadzwoniliśmy i ja naprawdę miałem  
takie poczucie zwątpienia, mówię,  
no, może po prostu, wiesz,  
no, nie jest nam dane i, i jakoś zaczynałem  
się z tym godzić  
i,  
ale nigdy nie ma czegoś, wiesz,



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

nawet nasza komunikacja między  
no, mimo go się była taka, że  
wiesz, mówię, spokojnie, dobra, spróbujemy,  
już my się wzajemnie, wzajemnie  
wspieraliśmy, ale każdy z nas miał też swoje  
osobne, takie prawdziwe  
przemyslenia, w moim przypadku, że mówię,  
będzie bardzo ciężko, bo to był kolejny raz,  
nie wyszło. I w końcu,  
jak wychodzi, no to, to, to, to czekać  
na taki czas, kiedy, kiedy nie boisz się cieszyć,  
bo to było takie przełomowe, kiedy,  
kiedy już, wiesz, chyba, ja, ja chyba miałem  
wtedy, kiedy robiliśmy USB,  
kiedy już widziałem na monitorze, chenia, jak jest  
mały i tak dalej, jak, wiesz,  
rośnie i, i, i jak już jest ten  
kształt i, i, i  
pamiętam uzyle, każe, co też mnie wzruszyło  
i taki byłem zdziwiony, że to, to tak aż mały  
w oczach, a ja nie mam, wiesz, wtedy,  
bo wtedy to było na bazie takiego leęku, że  
ja jeszcze miałem po prostu to poczucie,  
że, że, że czułem się  
cały czas taki pełen wątpliwości,  
że może to być jeszcze znowu  
coś, co, co, co tam  
się nie uda, nie powiedzia, ale na szczęście,  
ale na szczęście  
w tym przypadku już ten ostatni raz,  
który robiliśmy i się zastanawiam się,  
wyszło, ale zastanawiam się, czy,  
bo pewnie, jakby na mnie wyszło, to robilibyśmy jeszcze raz, nie wiem,  
do kiedy byśmy to robili, ale, ale na pewno  
coś, co, co, co nas bardzo  
wspólnie łączyło w tych emocjach, to jest to,  
że chcieliśmy zrobić wszystko, absolutnie wszystko,  
żebyśmy kiedyś nie mieli  
do siebie wyrzutów, że mogliśmy  
zrobić jeszcze coś więcej, więc ja myślę,  
że, że, że tak też było, ja  
nigdy po jakiej, wiesz, nie chciałem, żeby  
jakkolwiek mogło się mogła poczuć z mojej strony

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

jakiegoś rozczarowania czy zawodu,  
bo wiedziałem, że ona też to czuje, a poza tym  
kobieta ma dużo ciężiej przy tej metodzie  
i vitro, bo są zaszczyki, cała procedura,  
to wszystko się odbywa wiecie, wieje głowie,  
więc ja mogę być tylko przy okazji i wsparciem,  
ale nigdy nie chciałem być obciążeniem w tej sytuacji  
i, i, i tak jak mówię, no tutaj  
jesteś skazany i to nie jest nic złego,  
ani też się nie żalę, po prostu  
to jest coś normalnego, przeżywasz to we własnej głowie,  
walczysz z tymi emocjami  
i, i, i musisz sobie z tym poradzić, bo kobieta  
i tak ma gorzej niż ty, więc  
ale też masz prawo cierpieć  
i cierpisz oczywiście, tak, tak, tylko mówię,  
cierpisz trochę tak, wiesz, solo, jeden  
ze sobą, bo, bo, bo to też jest  
taki temat, że  
ciężko jest o tym mówić, ciężko jest o tym mówić,  
wiesz, nawet najbliższym przyjaciółom, nawet tak jak mówię  
rodzinie, nawet, nawet, nawet  
siostrze czy bratu, taki, taki  
nie wiem, może też akurat, to nie były  
taki moment, kiedy, kiedy mogłem, nie czułem się,  
żeby się uzawnęciać z tym, dzisiaj o tym  
mówię, bo, bo uważam, że my jesteśmy  
nawet lekarzom winni, to ludziom, którzy  
są zwątpieni, którzy są w takiej sytuacji,  
jak byliśmy my, dlatego nigdy nie zrozumieć,  
naprawdę nigdy nie zrozumieć kogoś,  
kto ma dziecko,  
zrodzone metodą in vitro  
i się wstydzi o tym mówić, uważam, że to jest chore,  
naprawdę, bo, bo  
jednak, gdyby nie ci lekarze, gdyby nie  
medycyna, która poszła tak bardzo  
do przodu, to my byśmy nie mieli dzieci  
dzisiaj z lekarzem, my, oni się bardzo  
postarali o to, oni naprawdę doktor  
Lewandowski i doktor Kościół zrobił  
wszystko, żebyśmy mogli mieć dziecko,  
więc ja, jak ja bym teraz miał udawać,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

że Hania się urodził normalnie, to, to słowo honoru nie mógłbym spojrzeć w lustro. Właśnie przez to, że doktor Lewandowski miał wzywoczech, kiedy mówił mi, że zostanę tatą i nie wyobrażam sobie, żebym mógł o tym nie mówić, a z drugiej strony pamiętam też osoby, małżeństwa, które gdzieś tam tak, jak my starali się, generalnie to nie jest tak, że każe się ozewnętrznia i ze sobą rozmawiać, która to jest próba, ale zdarzają się osoby, które nawiązują kontakt i była pani, która ósmy raz ze swoim mężem, już któremu nawet leczyli zdrowe zęby, bo nie wiedzieli, jaka jest przyczyna, więc ludzie przeżywają olbrzymie dramaty starając się o to i chociażby nawet, żeby komuś dać taką niskielkę nadziei, bo być może ktoś stwierdzi, a może, jakim wyszło to jeszcze warto ten jeden raz spróbować, i ten właśnie jeden raz, jak w naszym przypadku okaże się w konsekwencji, czego narodzi się im synek albo córeczka. Twoja miłość dochenia już została opisana w tysiącach słów, kiedy widzisz w nim najbardziej siebie, tak krótko. Nie wiem, może jak zaczyna się czymś bawić i ma taki fokus, zaczyna być takim dojrzałym trzyratkiem, bo jak coś mnie wciągało, ja też potrafiłem bardzo mocno odizolować się od, wiesz, takim mieć fokus, ale z drugiej strony ja kiedyś bardzo długo łapałem się za ucho jako dziecko, i on jako mały też zaczynał to robić, więc też widzisz, tak co chwila, jak się miałem wrażenie, jak się denerwuje, że czasami ja byłem taki, że jak coś mi się nie podobało, to też byłem taki zdenerwowany i być może te emocje również cały czas widzę coś, jak kraw

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

piłkę również, to, no to, to jest naturalne  
zupełnie, że, że jest bardzo dobry skoryt,  
bardzo naprawdę coś, co  
z czego się bardzo cieszę  
i, i to nie jest tylko tak, bo to jest  
mój syn, ale Henioł jest bardzo  
dobrze skorytmowany ruchowo, jest bardzo taki  
hipki elastyczny, więc być może genetycznie  
też to dzieć już u potacia. A co Pogoś  
ma? Wiesz co, myślę, że inteligencja,  
to jest bardzo inteligentny chłopczyk,  
myślę, że wrażliwość ma po nas obojku, bo to  
jest też bardzo wrażliwe dziecko, tak jak mówiłem,  
że nigdy nie lubi  
jakiś krzyków w domu i nawet jak się tam  
jakieś tak szczątkowo zdarzają, to mimo wszystko  
a właśnie może dlatego, że nie jest do nich  
przyzwyczajony, to zawsze też na nie reaguje,  
ale też potrafi odwzajemnić emocje, on  
zasypia to się do mnie w tula, przy tula się  
do mnie i myślę, że te, te emocje  
które pewnie też my mu przekazaliśmy,  
bo kiedyś ktoś powiedział fajne zdanie o dzieciach  
dzieci się nie rodzą, ani zła ani dobre,  
dzieci się rodzą, a my dorośli  
jesteśmy od tego, żeby je ukształtować,  
więc, więc, więc  
i, i wiesz co ma, i ma coś takiego  
po nas, że jest taki, że lubi sobie tak jakby  
robić, no nie powiem, że kawały,  
ale takim jest małymi sponież, czasami  
jakiś taki prowokacyjny coś robią,  
więc niku nie rób tego, on patrzy na mnie  
i coś robi, ale tak moją chyba wszystkie dzieci,  
więc każdy z nas widzi te, te swoje oczywiście,  
ale, ale to też ma tak po nas.  
Dobrze, a dlaczego nie prowadzisz  
dzień dobry TVN z Gosiem?  
Bo to nie było moje marzenie, bo ja mam  
dzień dobry TVN jest marzeniem  
mojej żony, nie wiem, czy bym  
się do tego nadawał, natomiast  
ja, ja zawsze chciałem

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

pracować w  
tematyce  
piłki nożnej, tak, no bo  
myślę, że dobrze jest sobie powiedzieć,  
że mówisz coś na czym się znasz,  
albo mówisz o czymś, co robiliś  
przez całe życie. Ja to robię  
i, i, i  
i odnajduję siebie w jakichś takich  
kolejnych rolach. Kiedyś byłem ekspertem,  
dzisiaj jestem okrok dalej, gdzieś  
można powiedzieć, wyszedłem z tej strefy  
na Fortu i, i nie wiem, jak bym się czuł  
jako, nie, nie, w ogóle nawet  
nigdy, nigdy się nad tym wiesz, co  
nie, ja pracowałem kiedyś w kanale Plusy, to  
bo moja super praca,  
mam ekspertem, dzisiaj pracuję w przeglądzie  
sportowym w Onecie i, i jestem już  
bliżej pracy dziennikarskiej,  
więc, więc, więcej  
stresów, trochę więcej nerwów, w kreacji  
tego, co robię, która wynika z mojego  
pomysłu, no  
więc, krzewezwanie, tak, ale, ale sprawia mi to  
bardzo dużo przyjemności, więc nigdy nie  
mam, a tu między mną mam ogością, że chcieliśmy  
to robić razem, czy, czy, czy,  
zrobmy coś, żebyśmy to robili razem.  
To była propozycja? Nie, nie było, nie było  
bo, bo też nie było takiej z naszej strony,  
kiedyś może Małgosia powiedział, wywiadzie, że  
wiesz, no, na zasadzie super, fajnie  
rozumiemy się i tak dalej, więc fajnie, jakbyśmy  
robili coś razem, ale to było tylko  
na zasadzie takie jakieś refleksje, ale to  
nic w tym kierunku dalej nie  
nie szło, żebyśmy robili cokolwiek,  
żeby to się zrealizowało.  
Ja wiedziałem od razu, że ja chcę robić  
zupełnie coś innego, ale też wiedziałem, że  
Małgosia chce to robić i to robi.  
A jak zmieniła się twoja pozycja

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

w szelbiznesie po spotkaniu z Małgosią?

Jakieś niektórzy twierdzą, że się bardzo mocno podniosła, bo...

A ty tak nie twierdzisz?

To ja się na tym zastanawiam, i to mówię zupełnie szczerze, ja, ja nie klasyfikuję nas,

jako ludzi, ja rozumiem, że zawsze przypatrujesz się osobom, które są w

szelbiznesie takie, że ludzie tam, którzy organizują, i więc cieszą się, że przyszedłeś, tak? Albo tacy, którzy...

OK, przyszedłeś, albo tacy, którzy proszą się, żeby cię zaproszono, tak?

I nie wiem,

to nie jest ucieczka od tematu, to nie jest czegoś, czego się wstydzę, bo, bo, bo awansowałem w przestrzeni szelbiznesu, bo Małgosia była...

No nie, ale słuchaj, ja bym nie traktował tego w kategorii, że ty awansowałeś, by na siebie dobrze zadziałaliście.

Wiesz co, ja, ja podchodzę do tego tak, że my jesteśmy przede wszystkim związkiem, jesteśmy rodziną i wszystkie inne rzeczy są wartością dodaną.

Czy one są dobre, czy złe, które są wartością dodaną.

I ja myślę, że byliśmy w stanie sobie pomóc

i w różnych przestrzeniach oboje, natomiast

względem tego, co powiedziałeś, niektórzy się na tym zastanawiają, innym na tym bardzo zależy, i ja mówię

z ręką na sercu, nigdy nie miałem z tym jakiegoś problemu, nigdy nie miałem na to presji, czasami była na przykład

akcja, że miałem jakiegoś kolegę, który robił coś niżowego i nie był jakąś

wielką gwiazdą, ale nie mogłem mu odmówić, żeby do niego nie iść, chociaż

wiedziałem, że nie będzie tam żadnych wielkich gwiazd, bo niektórzy na to też bardzo mocno

zwracają uwagę, nie pokazuje się, gdzieś nie ma obok mnie

wielkich, w cudzysłowie ludzi, nigdy nie było

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

to moim założeniem.

Ja w sobie tak w ogóle myślę, a propos tak zamykając ten temat, że jestem z tej przestrzeni sport, plus trochę muzyka.

Nie jestem z przestrzeni show business. Jak już jest trochę muzyki, to już jest show business. Tak, ale jest co, ale dobra, no to jestem z przestrzeni sport i ja sobie tak, jak kiedyś powiedziałam, jestem w tym prawdy, mimo tego, że było parę lat do opowiedzi na temu, że do tego show biznesu padając sobie tak, jak się wychodzi na piwo, żeby się zresetować, odreagować, poznać troszeczkę innego świata, bo uważam, że życie jest za krótkie i nie możesz żyć w jednej przestrzeni, tylko i wyłącznie żyć, tak w moim przypadku sportem, piłką nożną i tak dalej. Czasami jest się dobrze odkleić, oderwać i zrobić sobie przyjemność po bycia trochę w innym świecie, tak jak się markuje, to też jesteś w innym świecie i też jest przyjemnie. Jak skończyłeś karierę, miałeś 38 lat, zbiłem o tych dwóch mitycznych latach, że jeszcze dałbyś radę...

Tak jest w sumie, bo, że inni uważają inaczej.

Ja tak wsiadam. Kończąc karierę, miałeś na koncie bliżej 5-30 milionów złotych.

To jest bardzo ważny aspekt, że pieniądza, jak nigdy się nie rozmawiam, bo to jest co, ja uważam, że w ogóle pieniądze zawsze budzą jakieś takie niezdrowe refleksje albo

założenia ktoś w ogóle wnioski. Daję sobie radę.

Powiem tak.

Daję sobie radę i dajemy sobie radę generalnie, więc nie jakoś tak niespecjalnie sprawiało mi

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

przyjemność, mówię nie o pieniądzach, czy miałem ich kiedyś w pogoni mało, bo czekaliśmy jak wstępie nasze rozmowy.

Ponad, wiesz, tak, półtora roku na to, żeby nam wypłacili wypłatę, czy później grając za granicą zarabiałem już znacznie lepiej, czy grając w Wiśle Polski, jak na tamte warunki, również mieliśmy dobre i tak dalej, więc jest ok.

No dobrze, inwestowałeś pieniądze?

Tak, tak.

Inwestowałem, inwestowałem i dobrze inwestowałem źle. Miałem kiedyś dwa lokale gastronomiczne w Szczecinie, co nie okazało się dobrą inwestycją, miałem też kilka niech uruchomości, co okazało się już znacznie lepszą.

Studia za tłażu też, bo chwali.

No też okazało się średnią.

Radek świetnie inwestowałeś.

Średnią.

Nie, akurat tutaj zabrakło troszeczkę po prostu mi wsparcia meryterocznego od kogoś, kto mi pomógł na zasadzie z branży, ale dobra, w każdym razie nie było tak, że gdzieś te pieniądze wszystkie wiesz, gdzieś przechulałem czy coś, no generalnie chciałyby coś po sobie zostawić naszym dzieciom, o tak.

A jako dziennikarz czujesz się dzisiaj lepiej, niż wtedy, kiedy trenowałeś bramkarzy, bo o tych trenowaniu bramkarzy zawsze musisz z wielkim zachwytem. Zastanawiam, czy dzisiaj ta praca musi jeszcze więcej frajdy.

Tak, bo to mnie zaskoczyło, że tyle będę miał przyjemności z bycia trenerem bramkarzy.

Natomiast

bycie takim dziennikarzem sportowym człowiekiem, który już nie tylko odpowiada na pytania, ale który kreuje rozmowę, jest to zupełnie



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

inny przedział, jest to inna praca, zupełnie nawet, znaczy spodziewałem się, bo to jest trudniejsze, bo mimo wszystko to jest ciekawe, mimo że to nie jest paradoks, ale mimo wszystko jako prowadzącym mówisz zdecydowanie mniej niż ten, który odpowiada na swoje pytania, ale to Ty zadajesz te pytania, ty kreujesz tą dyskusję i to Ty masz wpływ na to, o czym będziemy rozmawiać. To znaczy, że to Ty musisz do tego przygotować, poświęcić bardzo dużo czasu, żeby wiedzieć o co zapytać, żeby wiedzieć, jak z Tobą przeprowadzić rozmowę i tak dalej, więc ja dzisiaj się zderzam z tym i prowadzę również swoje programy w Onecie, oczywiście o tematyce piłki nożnej, gdzie w mojej kreacji jest zaproszenie gościa do studia, łączenie, które mamy tematy, które będziemy rozmawiali i tak dalej, zmieszenie się w czasie. Ja pamiętam, słuchaj, Der Klassiker pierwszy mecz, który robiłem jako ten prowadzący, to się naprawdę denerwowałem. Byliśmy wejście przed meczem i po, i przed meczem byłem zdenerwowany, po mecz już trochę to za mnie ci się nie zeszło, nawet sam się trzęłem taki bardziej luźny i swobodny, bo to jest naprawdę inna praca, chcesz się zmieścić w czasie, no tobie nie muszę tego to macie, Ty się znasz o tym świetnie, ale ale, ale ja jako, jako wiesz, poza tym też jak, jak jesteś sportowcem i to, co powiedziałem o tym poważnym traktowaniu, poważne traktowanie ma to do siebie, że nie chcesz rozszerować siebie, ale też ludzi, którzy w Ciebie, na Ciebie postawili czy tobie zaufali, bo, bo to jest taki po prostu zawód, tak, że, że, że jednak nie dałeś rady, a jak jesteś sportowcem, to masz wrażenie, że zawsze chcesz dać rady i dlatego ja na przykład bardzo dobrze zawsze staram się przygotowywać do wszystkich tematów, wszystkiego, co, co robię do każdego kolejnego programu, bo właśnie nie chcę mieć poczucia

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

zawodu, albo żeby ktoś stwierdził, że jestem nieprzygotowany, ale, ale jest to przyjemne, czy bardziej niż to bycie bramkarzem, na pewno w równym stopniu, ale przede wszystkim odnajduje w tym coraz większą przyjemność, bo tak jak powiedziałem, zaczęło wów, później było trochę luzu, a później naprawdę w pewnym dniu sądziłem, kurczę, to jest naprawdę przyjemne, to jest fajne, siedź sobie, wiesz, rozmawiasz, oczywiście musisz bardzo nauczyć się słuchać, tak, tego, kto, o czym mówi, żeby ewentualnie na bazie dociekliwości dziennikarski drążyć ten temat, pewnie się tego cały czas uczę i, i, i to jest bardzo fajna i ciekawa przygoda. I tak jak powiedziałem, zdecydowanie mogę powiedzieć, że wyszedłem z tej strefy komfortu, co jest bardzo takie fajne, że bardzo mi pomogli pewnie ludzie z Onetu, na przykład Kamil Wolnicki, zazwyczaj pamiętam, jak mi mówił przed tym, z tym, mówił przed programem, który jeszcze na początku zbudzał moje emocje, takie, że tak, no, powiedzmy miałem leki problemy dzień wcześniej z zaśnięciem, powiedział do mnie zawsze, baw się dobrze, zawsze to, i to jest takie słowo klucz, baw się dobrze, musisz się, musisz się tym bawić, bo wtedy znaczy, że znajdziesz w tym sens i będziesz się po prostu tym dobrze bawił i, i tak samo jak takie wystawianie mnie, kiedyś pamiętam też zadzwaniu do mnie, a mówi, chciałbyś zrobić wywiad z Robertem Kubicą? Ja mówię, wow, akurat Aldona Marciniak od nas jechała na wywiad, i wiesz, i coś tam miałem do zadzwienia, albo przekładają sobie tak, bo pomyślałem sobie, że, że też ze strony, Onetu, ze strony właśnie Kamila jest to takie, wiesz, pogłębianie tej, tej przestrzeni, albo wpuszczanie mnie taką głęboką wodę, żebym się tam, wiesz, zaczynał że tak powiem, przezwyciecz do, do, do warunków nowego środowiska.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

Co też bardzo mi się podobało, bo widziałem w tym jakoś takie, taki, taki, taki mechanizm, celowe działanie, żeby wpuszczać mnie coraz bardziej w jakieś takie pewne przestrzenie, które są właśnie mają dużo wspólnego z dziennikarstwem. Też ten Onet był ci pisany, bo kiedy były podpisałeś umowę z Kanal Plusem, to jeszcze nawet kiedy jej nie miałś podpisany, Onet zaproponował ci dużo lepszą propozycję finansową, ale dałeś słowo w kanale? Trzymiałem umowę, tak, tak, miałem już umowę z kanałem i dostałem propozycję z Onetu, i, i też podziękowałem, bo było mi mi miło, że, że ktoś jest moim zainteresowany, ale jak to w życiu wiesz, zawsze trzeba się rozstawać z szacunkiem w dobrych relacjach, bo, bo to jest maraton, jak już mówiliśmy, i, i bardzo się cieszę, że, że bardzo się cieszę, że, że w kanale tak się pożegnałem, że tak zostałem pożegnany, że do dzisiaj mamy bardzo dobre relacje, często zapraszam dziennikarzy z kanału Plus do swojego programu, bo są, są to ludzie my retorycznie bardzo dobrze przygotowani, że chodzi o piłkę nożną, czy tak samo jak z szefostwem, z Michałem Kołodziejczykiem, który, który był moim szefem, do też rozmawiałem z nim w takiej, takiej ostatniej rozmowie, że, że, że, że, że, że odchodzę z kanału, co było dla mnie też takim wieszem, ja jestem w pewnym sensie jakimś sentymentalnym osobom, jeżeli pracuję z ludźmi i ich lubię, to też nie jest łatwo mi zmieniać otoczenie, ja raczej wolę się wiązać z miejscami, z ludźmi na dłuższy okres czasu, niż często zmieniać miejsce pracy, ale no, no taka, taka była kolej tutaj, tak jak powiedziałem w kanale, są też fantastycznie

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

ludzie, super dziennikarze i trochę tak jak mówię, praca bardziej wymagająca, dla mnie jako dla eksperta, ale, ale, ale też bardzo taka przyjemna i to też jest takie, że, że, że, to jest wyzwanie, jak coś zrobisz jednego, drugiego, trzeciego właśnie w tej przestrzeni, tak zwanej wyzwanie, to też masz później takie samo zadowolenie, co też sprawia, że, że, że czerpisz z tego radać. A jak masz zamknąć oczy, to jakie masz marzenia związane z karierą dziennikarską? Pytam Cię zupełnie poważnie. Jest to przede wszystkim chyba takie największe i to mówię szczerze, że bym robił to długo. Ja sobie wizualizowałem siebie za 15 lat, na przykład i, i myślę, że jeżeli miałbym robić to w tym miejscu, gdzie robię przez następne ileś tam lat, to znaczy, że, że robiłem to dobrze, że się rozwijałem i ktoś tam był ze mnie zadowolony i, że ja sam się w tym też dobrze realizowałem, tak, więc, więc generalnie chciałbym to robić jak najdłużej. Nie mówię o jakości, bo mam nadzieję, że, że będę się rozwijał, że, że, że będę zwracał na pewne rzeczy ucząc się, które teraz gdzieś tam staram się obserwować i, i przychodzą mi z trudyma, a, a mam nadzieję, że będą coraz łatwiejsze, tak samo ja chciałbym poszerzać swoje, że tak powiem perspektywy działania, myślę też o swoim podkaście. No, słusznie, ja uważam, że to bardzo dobry ów. I mam nawet na to swój pomysł, bo też jak przychodziłem do netto rozmawialiśmy, czy, czy, czy, że, że

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

że jest taka przestrzeń, więc,  
więc trwało to parę miesięcy,  
bo szukałem swojego pomysłu na to,  
jacy mieli być to goście, o czym chciałbym  
rozmawiać i, i w końcu  
wymyśliłem, więc już tam jesteśmy  
po rozmowie teraz, teraz, teraz, no  
zaczyna to być jakimś tam projektem, więc  
też byłoby mi miło, to, to jest też kolejne  
sprawdzenie się, bo to już nie byłyby  
stricte rozmowa o futbolu, to już byłoby  
szerzej, tak, bardziej taki lifestyle,  
ale bezprzeczniej, jeżeli chodzi o takie moje  
założenie marzenia, czy coś, co chciałbym,  
żeby się spełniło, to to, żebym  
pracował w tym zawodzie jak najdłużej,  
bo to naprawdę jest moja pasja i naprawdę  
przepis tego dużo przyjemności  
i to jest coś, co słuchaj, jak kończyłem karierę,  
to pamiętam, jak, jak się martwiłem  
właśnie o to, co ja będę robił  
później, no dobrze, może będę tam gdzieś,  
wiesz, robił różne rzeczy, ale bałem się o to, że, że, że  
zgubię tą pasję do życia, a jeżeli jesteś  
od niej uzależniony, albo inaczej,  
jesteś do niej przyzwyczajony, to później  
nie łatwo jest tak, po prostu dziś  
robiłem jakieś tam rzeczy, które były  
jakieś tam  
niezwiązane, może  
stricte z futbolem,  
to już nie masz tego taki, to już trochę się zaczynasz  
męczyć i, i, i, i dlatego cieszę się,  
że robię to, co robię, tak jak mówię, chciałbym  
to robić jak najdłużej. Byłeś w tańcu z gwiazdami,  
dzisiaj wzięłyś powtórkę? Pewnie.  
Super przygoda.  
Możesz to zaufać.  
A ja w tym świecie się bawiłem.  
Wiesz, to mieliśmy bardzo fajną ekipę,  
generalnie... Czy z Izmią Jelachowską  
potęczyłem? Z Izmią Jelachowską,  
tak, i, więc to generalnie to,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

i ten program jest, może tak, on jest  
zupełnie jeszcze bardziej inny w środku,  
nie jesteś, bo, bo, bo, bo to też Cię angażuje,  
bo poznajesz fajnych ludzi, bo jesteś związany  
w jakimś przedsięwzięciu,  
bo, bo  
pomagają Ci różni ludzie, czasami  
spar, które z Tobą rywalizują, pamiętam, jak  
Rafał Masera, ktoś mi tłumaczył, pomagał mi tam w  
jakiś krokach, bo jest muzyka, bo jest  
szepką po, po prostu, chociaż się strasznie  
denerwowałem i, może tak naprawdę, jeżeli miałbym  
nie wziąć udziału, to tylko dla tych nerwów,  
które mnie to kosztowało olbrzymią dużą  
miłość zdrowia, ale ogólnie  
to była przyjemna, to były przyjemne trzy miesiące.  
Okej, twoja żona zażegnała  
konflikt z Kubą Wojewódzkim,  
z twoim kolegą redakcyjnym.  
Wasz konflikt też został zażegnany?  
I mam Głasia powiedziała bardzo fajną rzecz,  
że, że rozumie go,  
tak, i, i, i bo, bo, bo  
to wszystko było, powiedzmy,  
na bazie  
tego, że stanął ze swoim kobietom  
i ja też to rozumiem,  
i nie mamy żadnego konfliktu,  
akurat mogłaś być  
u Kuby na rozmowie, ja nie, ale, ale ja nie mam do  
negatywnych odczuć.  
Myślę, że jeżeli zostało to zażegnane,  
jeżeli, wiesz, bardzo miło potraktował  
mam go się dobrze, im się rozmawiało,  
to, to tutaj ja nie jestem  
ooskowy, nie rozdrapuję takich sytuacji  
i, i, i tak, jest  
okej. Trzy lata temu  
nie wykluczałeś walki w MMR, co mnie zaskoczyło,  
szczerze powiedziawszy, przygotowując się o tej rozmowy.  
Czy to jest dalej aktualne?  
Nie wiem, mam problem z kolanami, robiłem sobie  
rękołotkę i cały czas coś mi w kolanie przeskakuje,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

nie wiem, czy bym był fizycznie do tego zdolny.  
To jest dobra kasa i byłbyś na to?  
Ja nie wiem, czy jest aż tak dobra kasa.  
No milion złotych.  
Muszę się zastanowić, wiesz co,  
wiesz co, w tym wszystkim jest  
bardzo motywującego.  
Tak naprawdę, żeby stopić w gali MMR  
musiałbyś się bardzo dobrze do tego przygotować.  
Czy innymi słowy musiałbyś zdawać o formę  
sportową, czyli miałbym do tego, ja chodzę  
sobie na siłownię kilka razy  
w tygodniu tam, nie wiem,  
trzy, czasami dwa, czasami cztery, czasami w ogóle,  
bo mam coś tam innego do roboty,  
nie wiem, że musiałbym przez pół roku  
pracować bardzo ciężko, co wyszłoby mi na zdrowie pewnie,  
bo, wiesz,  
osiągnąłem ficylwetkę.  
No tak, a później, że chcesz mieć dobrą formę  
dla syna. Ale tak naprawdę,  
wiesz co, bo nawet teraz, jak z tobą rozmawiam,  
to jak źle coś tam,  
cały czas coś mi w kolanie przeskakuje,  
więc ja myślę, że ciężko by mi było  
już tak fizycznie, wiesz,  
ale czasami gram w piłkę i tak dalej, więc na razie,  
jeżeli chodzi o sport, chyba już jeżeli chodzi o sport,  
to poprzestanę na tym.  
Czyli bok z małych rękawicach.  
Mamy to, wiemy, jak to zrobić. Dobrze,  
wypuszczamy tę rozmowę jeszcze przed tym,  
jak będziemy wiedzieli, kto spada z ekstraklasy,  
więc zastanawiamy twój typ. Kto spadnie?  
Jako trzeci, bo w ogóle będzie spadła Bieci Lechia.  
Jest to po tym, co się wydarzyło teraz,  
po ostatniej kolejce,  
przed ostatnią kolejką, teraz powiedziałbym,  
że Śląsk na pewno, bo Śląsk grał fatalnie, grąną,  
słabiej w ekstraklasie, natomiast Śląsk  
zagrał, jak nie Śląsk, zagrał fantastycznie.  
Natomiast Wisła Podcich dalej jest  
w maradźmie i...

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

zastanawiamy, że albo Śląsk spadnie, albo Wisła Podcich. Na dzień dzisiejszy uważam, że Wisła Podcich, mimo tego, że ma dwa punkty więcej od Śląska, żyje z bliżej spadku.

I przyrzedną Sagan.

I właśnie, ale teraz, dlatego, że przed Sagan jest to bardzo

trudne

do naprawdę, Polska Strasa w ogóle

jest nieprzewidywalna, więc

nie wiem, kurczę, naprawdę

ja siedzę bardzo oglądam wszystkie mecze

i to, że 9 punktów w tej rundzie

zdobyła Wisła Podc,

nikt nie wie, dlaczego tak słabo, a Śląsk

grał najgorzej dla OK i tak dalej,

ale są takie zmiany na końcu.

Myszę, że Sagan ma dużo w sobie charakteru,

ma bardzo dobrą osobowość i

stąd bardzo tak szanowali go Kibice Legi,

jako byłego piłkarza LKS-u,

bo myślę, że jako trener to samo dla tej drużynie,

więc chociaż z drugiej strony ten staniu

też wydawał mi się dobrym trenerem.

Ale czasami tutaj już nie chodzi o to, że

jesteś dobry tylko nowy impuls.

Formuła się dziś wyczerpała, to prawda.

Dobrze, a dlaczego City wygra

dzisiaj z Rallem?

Bo myślę, że przede wszystkim City jest

najlepszą teraz dla mnie drużyną chyba

w Europie, a Rall jest drużyną, która

wymaga zdecydowanych zmian. To jest tak dla

mnie na wyrost, że Rall

przegrał się do meczu w Lize, w La Liga,

ma chyba 13 punktów straty

do Barcelone. Nie wiem, kiedy to się ostatnio zdarzyło

50 lat temu, może nie jestem

aż tak dobry z historii piłki hiszpańskiej,

ale tak Rallu, który

przegrał tyle spotkań, to dawno nie pamiętam,

więc wydaje mi się, że

Rall ma najmniejszy szans. Natomiast, jeżeli City



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Radosław Majdan. Czym był jego rock and roll przed poznaniem Gosi?

nie ma jakiegoś fatu, jeżeli ktoś tam nie robi jakiejś leleczyki w budowlach nad Guardiolią, to w ogóle powinien wygrać te rozgrywki, bo myślę, że to jest naprawdę ciekawe czekowanie. To po drugiej stronie jest Inter. Tak, a Inter pokazał, że mimo tego, że też gra słabo w serii, a bo trener Inzaghi prawie został zwolniony 2 miesiące temu, a dzisiaj może być noszony na rękach. I to jest właśnie piękno full-ballu. Natomiast myślę, że finał będzie właśnie Inter z Manchesterem City, ale że wygra Manchester City. Ja jestem kibicem Jowentusu i mam nadzieję, że wygra Inter. A Inter wygra o półfinale Coppa Italia z Inwentusem. Niestety, przez przypadek, to się wydarzyło radek. Możemy zamknąć te rozmowy najpięknie, jak się da. Wisła awansuje do ekstra klasy. Tak. I mamy to. I więcej nic z niemu. Nie psuj tego. Tak, dziękuję. Bardzo miło, jak 2 lata temu rozmawiał się ostatnio prawie dwa, jak ten czas szybko leci.